

Nr. 80

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron oraz „Dodatku Ilustrowanego“.

XXIX r.  
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych

nie umieszcza się.

Łódź.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 21 marca 1926 r.

Cena numeru

25 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70 gr.  
Odnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

KINO  
**DOM LUDOWY**  
ul. Przejazd 34.

Od piątku dnia 19 do  
czwartku dn. 25 marca  
włącznie.

Program dla dorosłych.

## „Dziewica ze Stambułu“

Potężny dramat wschodni w 9 aktach.

W roli gł. **Priscilla Dean.**

Obraz ten, to peła obrazów kinematograficznych. Neccenione  
wprost bogactwo wystawy wprowadza widza w podziw.

Pocz. przedst. dla dorosłych w dni powsz. od g. 5.30, w nie-  
dziele o g. 4.30 pp. Ceny miejsc na 1-e przedst. 40 gr. każde m  
Ceny na przedst. nast. I m. 1 zł, II m. 65 gr., III m. 70 gr.

W poniedziałek kino niacynne.

Program dla młodzieży.

## Stowarzyszenie Czarnych Kruków

dramat w 6 aktach

W rolach głównych: **Justine Johnson i Lew Cody.**

Nad program „Chaplin szuka żony“, farsa w 2 akt. W roli  
gł. król humoru **Charlie Chaplin.** Pocz. przedstaw. dla mło-  
dzieży w dni powszednie o godzinie 3-ej po południu, w niedzie-  
le o godzinie 2-ej po południu. Ceny miejsc na przedstawienie  
dla młodzieży 40 gr. każde miejsce.  
W poniedziałek kino nieczynne.

# LUNA

Specjalnie dobrane utwory muzyczne  
w wykonaniu orkiestry symfonicznej, pod  
kier. p. **S. Bajgelmana.**

Najświetniejszy film doby obecnej. — | — Wielkie arcydzieło wytwórni Universal Pictures Corporation N. York.  
Cud techniki i sztuki  
kinematograficznej

## „Upiór w Operze“

Według rozgłośnej powieści GA-  
STONA LEROUX p. t. „Le Fanto-  
me de L'Opera“ Real. Rupert Julian

W rolach głównych: Gwiazda ekranów Ameryki i Europy, znana z obrazu „Dziewczę z karuzeli“

**Mary Philbin, Norman Kerry i Lon Chaney.**

Częściowa realizacja w barwach naturalnych.

1501

## Zarząd Telefonów Łódzkich

podaje do wiadomości że w maju r. b. wyjdzie z druku

### „Spis abonentów łódzkich sieci telefonów na rok 1926 | 27“

Spis będzie zawierał dział alfabetyczny i dział podług branż i zawodów. Dział alfabetyczny  
spisu będzie redagowany przez Zarząd Telefonów. O ile zatem w tym czasie Abonenci  
pragną prowadzić jakiegokolwiek zmiany, zechcą zwracać się do Zarządu Telefonów, Przejazd № 38,  
Biuro Redakcji Katalogu, lub telefonicznie tel. 8. w godzinach 9—14.

Dział drugi nieoficjalny będzie obejmował adresy i ogłoszenia umieszczone według branż  
i zawodów. PP. Abonenci, którzy pragną być w tym dziale umieszczeni zechcą zwracać się do  
Tow. Akc. „Reklama Polska“ ul. Nawrot 1a, tel. 26-89 po informację.

Zaznacza się, że w spisie abonentów będą umieszczone tylko te adresy i ogłoszenia,  
za które należność zostanie całkowicie wpłacone do kasy Zarządu Telefonów Przejazd 38, naj-  
później do dnia 10 kwietnia r. b. za otrzymaniem odpowiedniego pokwitowania Zarządu, 1337

## Dr. Rostkowski

lekarz homeopata,

ukończył Wydział Medyczny w kraju Następnie  
wyspecjalizował się w homeopatii na uniwer-  
sytetach w Niemczech i Anglii. Od 20-go mar-  
ca b. r. Dr. Rostkowski ma zamiar osiedlić się  
w Łodzi i zacząć praktykę w zakresie swojej  
specjalności. Dr. Rostkowski włada językami  
polskim, niemieckim, francuskim i angielskim.  
746—

## Trzęsienie ziemi na Rodosie.

Siedemdziesiąt domów runęło.

Ateny 20 marca. Wczoraj rano odczuto silne trzęsienie  
ziemi na wyspie Rodos. Kilkadziesiąt osób  
zostało zabitych i wiele domów runęło. Mie-  
szkańców ogarnęła panika. W miejscowości

Castel Rosso odczuto również trzęsienie  
ziemi, 70 domów zostało zrujnowanych, 1  
osoba zabita a 3 ciężko ranne. Ośrodkiem  
trzęsienia ziemi jest Anatolija.

—oOo—

## W Pekinie wre.

Zaniepokojenie wśród europejczyków.

Nowy Jork 20 marca (pat)

Doniesienia z Pekinu przedstawiają  
położenie w mieście jako krytyczne. Obawia-  
ją się tam plądrowania miasta przez żołnie-  
rzy. Straże poselstw znajdują się w pogoto-  
wiu. Mieszkania cudzoziemców, poza dzielni-  
cą ambasadorów, są specjalnie strzeżone  
przez żołnierzy chińskich. Grupy studentów  
przeciągają ulicami i domagają się odwołania  
z Pekinu wszystkich obcych dyplomatów.  
Wśród europejczyków zaczyna się szerzyć

zaniepokojenie. Rząd centralny przedsię-  
wziął przygotowania wojskowe na szeroką  
skale, aby przeszkodzić krwawym zamiesz-  
kom. W mieście został proklamowany stan  
obłężenia.

Pekin 20 marca (pat)

Na specjalnym posiedzeniu gabinetu  
omawiano depeszę Fong Ju Hsianga, potępia-  
jącą prezesa rady ministrów za to, że nie  
zdołał utrzymać ładu, bez narażania na  
śmierć wielu studentów. Na posiedzeniu po-

Zegary, zegarki Longines, Omega Zenith  
damskie i męskie.

## Obrączki ślubne

wszystkie fasony i wielkości, pierścioni i  
kolczyki najtaniej kupić można

**Brzezińska 10, Jan Plasek,**

Duży wybór platynowa. 807—

stanowiono, że gabinet poda się natychmiast  
do dymisji, potem przesłano dymisję na ręce  
szefa egzekutywy.

—oOo—

## POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ BANKU ŚLĄSKIEGO.

\*) Były wiceminister skarbu p. Karśni-  
cki wyjechał dnia 19 bm. do Paryża na po-  
siedzenie rady nadzorczej Banku Śląskiego.

Ze względu na ważność spraw, znajdu-  
jących się na porządku dziennym obrad ra-  
dy tego banku, w nadchodzący wtorek wy-  
jeżdżają do Paryża dyrektor departamentu  
prezydjalnego ministerstwa skarbu p. Wojtkiewicz i dyrektor naczelny Banku Gospo-  
darstwa Krajowego p. Korwin Szymański.

—oOo—

**MORD RYTUALNY W WIŚNICZU.**

Kraków 20 marca.

Donoszą tutaj z Wiśnicza, że w tamtejszym domu modlitwy przeprowadzono szczegółową rewizję. Powodem rewizji było zniknięcie 17-letniej Marji Juszczykówny, która jakoby miała być pochwycona dla celów rytualnych. Wzburzenie wśród katolickiej ludności Wiśnicza oraz wśród okolicznych włościan jest wielkie, odgrajązają się oni, że podpalą domy żydowskie. Popo południu wszystkie służące, które pracowały w domach żydowskich porzuciły służbę, obawiając się — jak twierdzą — o własne życie.

—oOo—

**TELEFONEM Z WARSZAWY**

**NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.**

\*) W dniu 20 bm. Rada Ministrów odbyła nadzwyczajne posiedzenie, na którym p. prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych Skrzyński zdał sprawę z sytuacji międzynarodowej w związku z obradami Ligi Narodów w Genewie.

**POWRÓT MINISTRA SKRZYŃSKIEGO**

\*) Wczoraj o godz. 9,20 rano powrócił do Warszawy prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński.

Na dworcu powitali go członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, generalicji, wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów, ministerstwa spraw wojskowych oraz ministerstwa spraw zagranicznych

—oOo—

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

z dnia 20 marca 1926 roku

**WALUTY I DEWIZY:**

- Dol. St. Zjedn. 7,90
- Holandja 316,75
- Londyn 38,45
- Nowy Jork 7,90
- Paryż 27,90
- Praga 23,40
- Szwajcaria 152,20
- Włochy 31,80
- Wiedeń 111,40.

Obroty dzisiejsze nie przewyższyły wczorajszych. Urzędowy giełdowy kurs dolara nie różni się od pozagiełdowego. W obrotach prywatnych za dolara żądano 7,95, bez odbiorców. Rubel złoty 4,14—4,13.

**AKCJE.**

Banki: dyskontowy 5,10—5,20; handlowy 1,65—1,75; Polski 51,00; zachodni 0,80; zw. sp. zar. 4,00; Spiess 2,20; Elektryczność 1,40; Czersk 0,20; Częstocice 0,83—0,80; Warsz. cukier 2,05—2,00; Firley 0,35; Nobel 1,20—1,25; Węgiel 2,40—2,42—2,40; Lilpop 0,57; Mordziejów 2,10; Norblin 0,81; Ostrowieckie 4,70—4,75; Parowozy 0,16; Starachowice 1,04—1,08; Wulkan 1,00; Zawiercie 6,90; Żyrdardów 8,00—8,65; Borkowski 0,39.

**Aresztowanie działacza komunistycznego.**

**Bohdan Żołątkowski pod kluczem.**

Warszawa 20 marca

Tutejsze władze policji politycznej otrzymały wczoraj zawiadomienie władz łódzkich, że przychwycona tam została z całym arsenałem bibuły komunistycznej znana na bruku warszawskim kolporterka literatury komunistycznej, Irena Jamiolkowska, zamieszkała przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 97. W związku z tem doniesieniem policja niezwłocznie udała się do mieszkania Jamiolkowskiej, celem przeprowadzenia tam rewizji i oto w chwili, gdy znalazła się na miejscu zastała w mieszkaniu J. znanego również z wydatnej działalności komunistycznej inżyniera Bohdana Żołątkowskiego.

Pierwszy wydatniejszy występ Żołątkowskiego miał miejsce w zeszłym roku na placu Budła, gdzie zwołał on wiec imieniem sejmowej frakcji komunistycznej — zresztą wówczas rozpedzony przez policję. Po wiecu tem Ż. urządził pochód, prowadząc go z wzniesionym przez siebie sztandarem.

Aresztowany wówczas Ż. po pewnym czasie zwolniony został z więzienia i oddany pod dozór policji.

Wczoraj przy zatrzymanym Ż. znaleziono tego rodzaju materiał wobec którego zaszła konieczność ponownego osadzenia go w więzieniu.

—oOo—

**Krwawy napad.**

**Nieznani sprawcy zamordowali urzędnika pocztowego.**

Wczoraj w nocy dokonali niewykryci dotychczas sprawcy ohydneho mordu w Mińsku Mazowieckim.

Trzema strzałami zabito wieloletniego funkcjonariusza pocztowego, Jana Sęktasa, który pełnił nocny dyżur w miejscowym biurze pocztowym.

Nieszczęśliwego znaleziono o godz. 7 rano, w przedpokoju leżącego na prawym boku, obok wejścia do urzędu pocztowego

— z trzema kulami w głowie i piersi.

Jak ustalono, do biedaka dano strzał z bliska.

Morderców widocznie spłoszono, gdyż nicnie zdołali zrabować.

Na miejsce tragicznej zbrodni wysłano z Warszawy psy policyjne.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie. Należy się spodziewać że tajemniczych morderców dosięgnie ręka sprawiedliwości.

—oOo—

**Z komisji sejmowych.**

**Debaty nad budżetem ministerstwa kolei.**

Warszawa 20 marca (pat)

Na popołudniowym posiedzeniu komisja budżetowa prowadziła w dalszym ciągu rozprawę szczegółową nad budżetem ministerstwa kolei.

Zgodnie z propozycją rządu, uchwalono dochody wynajmu i dzierżaw, jak również opłaty za używalność urządzeń kolejowych przez osoby prywatne, dalej przyjęto dochody za przewóz na kolejach wąskotorowych.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się nad dziełem rozchodów budżetu eksploatacji w szczególności nad działem, dotyczącym dyrekcji kolejowych.

Szereg mówców występował z żądaniem zmniejszenia liczby urzędników dyrekcyjnych oraz zmniejszenia poddyrekcyj.

W wyniku obrad przyjęto wniosek p. sła Harusewicza (Z.L.N.), domagający się zniesienia ok. 10 procent etatów w służbie centralnej i obniżenia sumy preliminowanej o 5 proc., a to dlatego, że I kwartał r.ież. już upłynął i że służba musi być wypowiedziana.

Pan minister kolei żelaznych w trzecim czytaniu ma przedstawić propozycje w sprawie podziału tej sumy na poszczególne pozycje.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w poniedziałek.

—oOo—

**Falszywy alarm.**

**Nie przesadzać o nędzy ludzkiej.**

W ilustrowanej „Republice” z dnia 19 bm. ukazał się artykuł, zatytułowany „Ponura statyka zamierającego miasta — ludzie padają z głodu jak muchy...”, oparty na wykazach miesięcznych tutejszego pogotowia miejskiego.

Choć cyfry w tym artykule podane są dokładnie, to jednak oświetlenie poszczególnych grup wypadków nie jest ścisłe. Pogotowie w ciągu miesiąca lutego rb. nie skonstatowało 124 wypadków zasilających, skutkiem głodu, a cyfra ta dotyczy jedynie zasilających, których przyczyny nie były bliżej zbadane. Prawdopodobnie w tej liczbie jest kilka zasilających z głodu, lecz nie upoważnia do nieszczytnego wniosku, że „ludzie padają z głodu, jak muchy”.

Trudno przeczyć, że położenie ludności w Łodzi w czasie obecnego katastrofalnego kryzysu i bezrobocia jest złe. W mieście pośród sfer robotniczych panuje wielka bieda, granicząca z nędzą, jednak o tem, aby ludzie padali masowo na ulicach z głodu mówić nie można. Czynniki rządowe, samorządowe i społeczne dokładają wszelkich starań, aby obecne ciężkie położenie ludności złagodzić i nie dopuścić do katastrofy głodowej. Alarmujące artykuły w prasie działają jedynie rozgoryczająco na opinie publiczną i podniecają pesymizm, tak bardzo szkodliwy dla utrzymania równowagi umysłowej.

# Przemysł wojenny.

Gospodarka w przedsiębiorstwach wojskowych i państwowych wogóle, jest częstym tematem dyskusji i krytyki. Silna polemika toczy się obecnie, w sprawie redukcji budżetu wojskowego. Centralnym punktem jest tutaj niewątpliwie zagadnienie przemysłu wojennego w Polsce. Chociaż wiele się o nim pisze, takie nawet rzeczy, które ułatwiają pracę szpiegowską agentom naszych wrogów, naogół niewielu ludzi orientuje się w najwazniejszych warunkach przemysłu wojennego.

W tym zakresie wiele ciekawych i interesujących wyjaśnień udzielił na specjalnej konferencji neralowawie: Konarzewski, szef administracji armji, Norwid Neugebauer, jego zastępca i gen. Litwinowicz, szef wydziału X przemysłu wojennego.

Ciekawe jest przedewszystkiem samo zagadnienie powstania przemysłu wojennego w Polsce. Obecne terytorjum Polski składa się z trzech części, które dla Niemiec, Austrii i Rosji były obszarami nadgranicznymi, gdzie z zasady nigdy nie lokuje się przemysłu wojennego. Pod tym względem w nieporównanie pomyślniejszych warunkach znalazła się Czechosłowacja, która odziedziczyła bogato wybudowane przez rząd austro-węgierski fabryki (Skoda)

Pozatem drugi jeszcze czynnik w tej dziedzinie układa się dla nas niepomyślnie. Potężnie rozbudowany przemysł wojenny w krajach zachodu, nie znajdujący obecnie dostatecznego zbytu, potworzył wielkie międzynarodowe kartele i podzielił między nie zagraniczne rynki zbytu, utrudniające dostanie się na nie przemysłu innych krajów i przeciwdziałające różnymi sposobami jego powstawaniu. Np. nieostrożne „rewelacje” pewnych pism polskich o naszym przemyśle wojennym zostały w ten sposób wyzyskane, że umie możliwili bardzo poważne dostawy dla jednego z państw sąsiednich, odstraszonego rzekomą drożyzną i złą fabrykacją wyrobów polskich.

Przemysł wojenny stanowi też główne zagadnienie budżetu wojskowego. Niema dziś na świecie takiego państwa, które mogłoby wojnę oprzeć na stałej armji. Armja pokojowa stanowi tylko kadre armji wojennej. Decydują w czasie wojny nie tyle liczebność rezerwy ile jej wyćwiczenie i techniczne zaopatrzenie, mobilizacja gospodarczo-techniczna całego narodu, przemysłu głównie.

Sama więc liczebność armji i wydatki na nią nie dają obrazu „militaryzmu” danego kraju. Kryterjum takie, bardzo powszechnie stosowane, jest mylne. Decyduje tutaj suma wydatków na tę przyszłą armję wojenną, na przygotowanie zapasów mobilizacyjnych, wyszkolenie kadr, na rozbudowę przemysłu wojennego. W takim zestawieniu wydatków na jednego żołnierza Polska figuruje na szarym końcu, poza Rosją, sowiecką nawet, która przy znacznie liczniejszej armji wydaje prawie dwa razy więcej na jednego żołnierza, co Polska. Państwa zachodnie wydają 4-6 razy więcej, niż my. A przecież mają one już potężnie rozbudowany przemysł wojenny, olbrzymie zapasy i cały szereg gałęzi przemysłu utrzymuje się całkowicie bez pomocy państwa, np. prywatne fabryki, dostarczające broni innym krajom, potężny przemysł metalurgiczny, chemiczny.

Polska, jak już zaznaczyliśmy, musiała wszystko budować od podstaw. Dla zorientowania się w zakresie tego programu podajemy schemat przemysłu wojennego. Oczywiście na pierwszym miejscu są tutaj fabryki karabinów, armat, amunicji. Fabryki muszą mieć zabezpieczoną dostawę surowca na wypadek wojny, czyli cały szereg przemysłów pomocniczych, głównie chemicznego, w którym jesteśmy szczególnie ubodzy. Dalej przemysł ten musi być przygotowany do możliwie najdalszego zwiększenia produkcji w czasie wojny. Wystarczy przytoczyć, że zużycie niektórych materiałów wojennych zwiększa się w czasie woj-

## CASINO

Dziś i dni następnych.

Cud techniki i sztuki kinematograficznej, potężne arcydzieło filmowe wytwórni Universal Pictures Corporation osnute na ile rozgłosnej powieści znakomitego pisarza francuskiego Gastona Leroux

— p. t. —

# UPIOR W OPERZE

W roli potwor. upiora „mistrz maski”

## Lon Chaney

najgenialniejszy aktor charakt. człowiek o stu twarzach.

Partnerka jego jest słodka

## Mary Philbin

niezrównana sentymentalna artystka

Rolę groźnego rywala najwstrętniejszego upiora gra

## Norman Kerry

piękny amant bożyszcz amerykańskich.

Sensacyjna akcja filmu rozgrywa się w monumentalnym gmachu i ponurych podziemiach Opery Paryskiej.

Powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą p. L. Kanlora wykona specjalny program muzyczny, ściśle dostosowany do treści obrazu; m. in. „Phantom of the Opera” kompozycję sprowadzoną z Anglii.

Mimo uszczuplonej wysokości kosztów sprowadzenia obrazu ceny miejsc na wieczorowe seanse nie podwyższone (początkowo) III miejsce zł. 1,50, II miejsce zł. 2.—, I miejsce zł. 3.—

Początek o godz. 2-ej.

Od godziny 2-ej do 4-ej  
cena wszystkich miejsc

# 1 złoty.

ny w stosunku na jednego żołnierza 10-cio krotnie.

Następnym zadaniem jest przygotowanie do produkcji wojennej innych fabryk, przygotowania dla nich maszyn, surowców i wykwalifikowanych sił, wreszcie zabezpieczenie produkcji w przemyśle, które aczkolwiek nie produkuje materiałów wojskowych, niemniej jednak mają wielkie znaczenie dla wojska, a więc dostawa umundurowania, bielizny i licznych sprzętów.

Przygotowanie to musi obejmować również potrzeby ludności cywilnej, żeby na wypadek wojny kraj nie został wygłodzony i pozbawiony najwazniejszych potrzeb, bo to w znacznym stopniu stanowi o zwycięstwie, zarówno materialnej jak i moralnej odporności kraju.

W tem ujęciu widzimy, że zagadnienie przemysłu wojennego jest bardzo obszerne. Ma ono również duże znaczenie gospodarcze dla kraju. W naszym budżecie wojskowym połowa wydatków wraca do życia gospodarczego. Te same surowce, które służą do wyrobu materiałów wybuchowych, stanowią też najcenniejsze produkty dla życia gospodarczego (nawozy sztuczne, przemysł chemiczny).

Dzięki tej szczęśliwej okoliczności rozbudowa przemysłu wojennego w Polsce może i powinna być skoordynowana z potrzebami życia gospodarczego kraju. Wyrób karabinów, armat i t.p. powinno się możliwie połączyć z produkcją innych wyrobów metalowych, jak to czynią Niemcy i Czesi. Nakłady na chemiczny przemysł wojskowy winny być dostosowane jaknajszerszej do innych potrzeb. Sam przemysł wojenny powinien jaknajbardziej być związany z całością przemysłu, w rękach rządu wyłącznie powinny pozostać te tylko przedsięwzięcia, które muszą pozostać wojskowymi.

Jaknajbliższe połączenie sprawy obrony militarnej kraju z obroną gospodarczą którą stale trzeba prowadzić, winno być wytyczną dla wszystkich zagadnień wydatków wojskowych. W takim ujęciu wysoki nawet budżet wojskowy będzie obciążeniem które sowieci się oplaci.

AL. Markowski.

—oOo—

## Polityka zagraniczna Sowieców.

p) Zagraniczna polityka sowieców jest zagadnieniem nad którym mogliby debatować jedynie nieliczni politycy zawodowi. A tymczasem referaty o sytuacji między narodowej są ulubionym tematem na różnych wiecach komunistycznych w Rosji sowieckiej. Treść tych referatów wskazuje wyraźnie na to, iż prelegent ma je wydanie na celu wywołanie wśród słuchaczy zainteresowania pewnymi problemami polityki zagranicznej, aby w ten sposób szerszy ogół nie poświęcał zbyt wielkiej uwagi licznym, a doniosłym zagadnieniom wewnętrznej polityki rosyjskiej.

W rzeczywistości polityką międzynarodową w Moskwie kieruje kilku wybranych i wielce wpływowych polityków, a liczni wybitni działacze komunistyczni nie są do zagadnień dyplomacji rosyjskiej wtajemniczeni. W ostatnich czasach bardzo jest żywo wśród dyplomatów sowieckich. Nie bacząc na stałe ignorowanie Ligi Narodów, mówi się w Moskwie coraz otwarciej o możliwości zagranicznej polityki sowieców w związku z nowymi kombinacjami europejskimi. Specjalnie doniosłe znaczenie przypisuje się stanowisku Rosji sowieckiej wobec konferencji rozbrojeniowej. W sowieckich kołach politycznych nie brak głosów, żądających, aby sowieci na konferencję tę posłali swych delegatów.

—oOo—

# Upadek rządu praskiego

powodem tarcia w łonie koalicji.

Dość niespodzianie przysłała z Pragi wiadomość o dymisji rządu p. Svehli i równocześnie druga — o powierzeniu misji stworzenia nowego gabinetu p. Czernemu, prezesowi Moraw. Wprawdzie wynik ostatnich wyborów do parlamentu (w listopadzie ub. r.) przyniósł w rezultacie osłabienie koalicji pięciu stronnictw rządowych, straty jednak powetowano częściowo wciągnięciem do koalicji szóstego stronnictwa „gospodarczego”, skutkiem czego rząd uzyskał większość 9 głosów w parlamencie. Zarazem spróbował p. Svehli koalicję rozszerzyć na słowackie stronnictwo ludowe ks. Hlinki, z którym też od szeregu tygodni prowadził pertraktacje. Było więc pewnym prawem, że zmiany w gabinecie nastąpić muszą w razie pomyślnego wyniku rokowań ze Słowakami, ale nie było niebezpieczeństwa ustąpienia całego gabinetu przed ich zakończeniem. Ogniwą próbą dla gabinetu p. Svehli była dyskusja i głosowanie w sprawie językowych ustaw dla mniejszości narodowych w dniu 16 b. m. Niemcy wszystkich denominacji partyjnych wystąpili przeciw rządowi z ostremi zarzutami, które tem większą posiadały siłę, że za nimi stała zmobilizowana cała masa wieców w ostatnich miesiącach ludność niemiecka. Zgłosz. jednak przez nich wniosek z wyrażeniem nieufności dla rządu, został odrzucony 155 głosami przeciw 103. Słowacy posłowie z obozu ks. Hlinki wynieśli się z sali przed głosowaniem, co w porównaniu z ich ekscesami w grudniu jeszcze ub. r. było wyraźnym dowodem zmiany stosunku do rządu.

Tem dziwniejszem więc wydać się musiało, że nazajutrz po tem zwycięstwie rządu, w dniu 17 b. m., w godzinach porannych wręczył p. Svehli Prezydentowi Masarykowi dymisję całego gabinetu. Coś się w międzyczasie stać musiało ważnego za kulisami! Tym decydującym momentem było ostateczne rozejście się poglądów dwóch najpoważniejszych stronnictw koalicyjnych (agrariuszów i socjalnych demokratów) na sprawy aktualne: podwyżki ceł na płody rolne, ustawy uposażeniowej dla urzędników i konwencji dla duchowieństwa.

W dniu 15 b. m. odbyło się w Pradze walne zebranie rolniczej organizacji „Zemiedjelska Jednota”, na którym od obecnego min. Hodży zażądano kategorycznie przeprowadzenia wysokich ceł na płody rolne i w ostrych uchwałach zaatakowano socjalną demokrację, której reprezentanci w gabinecie te ceła ze wszelkich sił zwalczały. Min. Bechynje (S. D.), przeciw któremu te uchwały się zwracały, porozumiał się z władzami swej partji i klubu i w odpowiedzi na żądania partji agrarnej zapowiedział wycofanie się klubu z koalicji.

Do scysji z socjalną demokracją doszła koalicja także w sprawie wniesionego przez rząd projektu ustawy uposażeń urzędniczych i przygotowanej także ustawy konwencji dla duchowieństwa. Nieustępliwe stanowisko S. D. w tych obydwu sprawach, doprowadziło do konfliktu na konwencie

„dwunastu”, t. j. delegacji sześciu stronnictw, wykonującej faktyczne rządy w republice czesko-słowackiej. W późnych godzinach 16 b. m. zdecydowano ustąpienie rządu, co też nazajutrz nastąpiło.

Z tą samą szybkością, z jaką przyszło do dymisji gabinetu, tworzy się nowy. Na jego czele staje prezes rządu krajowego na Morawach, p. Czerny, który już raz (w r. 1920) kierował rządem urzędniczym. Z dotychczasowych ministrów pozostać mają w rządzie przede wszystkim p. Benesz (sprawy zagraniczne), p. Englisch (skarb) i p. Kallay (min. dla Słowaczyny). Gabinet będzie miał charakter urzędniczy, fachowy; tak też należy rozumieć udział w nim trzech ministrów z poprzedniego gabinetu, mimo ich partyjnej przynależności.

Będzie to oczywiście gabinet przejściowy i wobec parlamentu słaby. Nie będzie mógł zdaje się — liczyć nawet na numeryczną większość, jeśli go czeska S. D. nie zechce poprzeć.

Z tego powodu należy się spodziewać, że rokowania ze Słowakami zostaną przyspieszone. Tak jak bowiem dziś sprawy sto-

ją, tylko przystąpienie klubu ks. Hlinki do koalicji może zapewnić Czechosłowacji rząd parlamentarny. Po usunięciu się S. D. innej możliwości niema.

Gabinet p. Svehli odznaczał się w stosunku do Polski życzliwością i zrozumieniem jej potrzeb państwowych. Ostatnim wyrazem tych dobrych stosunków, które rząd p. Svehli zainicjował, była ratyfikacja likwidacyjnej umowy polsko-czeskiej, dokonana w dniu 17 marca przez Izbę. W parę chwil po przyjęciu rządu. Nie należy także zapominać, że i na terenie międzynarodowym, szczególnie w Genewie, znalazła Polska w ostatnich miesiącach w reprezentacji rządu praskiego, p. Benesz, sojusznika konsekwentnego i wiernego.

Jakikolwiek kierunek przybierze wewnętrzny rozwój czesko-słowackiej republiki, wierzyć trzeba, że nowy rząd utrzyma i rozwinięte dobre stosunki z Polską. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dziś po załatwieniu drażliwych spraw między obydwoma państwami, niema powodów do tarcia, a wszelkie racje przemawiają za ścisłą ich współpracą.

W. Z.

## Ofensywa osadnictwa niemieckiego.

p) „Dziennik Berliński” w artykule pod tytułem: „Ofensywa niemieckiego osadnictwa” pisze: Niemiecka partja demokratyczna chlubi się tem, że ona to przypomniała od lat „narodowy obowiązek” zniemczenia wschodnio - niemieckich ziem drogą osadnictwa. Partja więc ta uważa sobie za zaszczyt, że przejęła na siebie ideowe dziedzictwo po junkrach pruskich, których działalność na ziemiach naszych ma bardzo smutną kartę w dziejach kultury.

Sprawę osadnictwa niemieckiego we wschodnich prowincjach państwa poruszył ostatnio w „Vossische Zeitung” (z 21.II.26) p. H. Rönneburg, były minister, obecnie członek frakcji demokratycznej parlamentu Rzeszy. Sprawie tej jednak chce on nadać pozór przedsięwzięcia ogólnego, rozciągającego się na całe państwo niemieckie. Dlatego też twierdzi on, że po wojnie stanęły Niemcy przed ciężkim zadaniem zdobycia pracy dla milionów ludzi i wówczas spróbowano znaleźć warsztat pracy dla tych ludzi przez parcelację gospodarstw większych i przez osadnictwo. Wynik tego przedsięwzięcia — jak twierdzi p. Rönneburg — był dość niski. Obecnie uważa on, że trzeba znowu jać się osadnictwa, bo przede wszystkim „właśnie nasze okręgi wschodnie doznają stałego zmniejszenia się ludności niemieckiej, podczas gdy wielokrotnie przychodzą polscy robotnicy na ich miejsce. Państwa po wschodniej naszej granicy popierają, jakkolwiek ze zbytym pośpiechem i radykalizmem, podział wielkiej własności rolników. Gęstość ludności w tych ziemiach granicznych jest większa niż w naszych (t. j. niemieckich) okręgach wschodnich. Nie da się tego uniknąć, że ludność z tych ziem granicznych weiskać się będzie do stałych ludnościowo niemieckich terenów nadgranicznych. Jeśli bezzwłocznie nie weźmiemy się, na podstawie szeroko pomyślanego planu, do zaludnienia na nowo niemieckiego wschodu niemieckim rolnikiem wówczas osiągnie Polak swój cel, że Odra będzie graniczną rzeką. Niemieckie ziemie wschodnie, które ojcowie nasi przed setkami lat zgermanizowali za pomocą niemieckiego chłopca, znowu nam przepadną. W chwili obecnej widzi p. Rönneburg najlepszą porę do urzeczywistnienia „eines grosszügigen Siedlungswerkes”. Wielka własność ziemiska zobo- wiązana do świadczeń na rzecz państwa i przy- snięta stosunkami gospodarczymi chętnie wyprze- da się za znacznych części gruntów. I te wysta-

wione na sprzedaż ziemie wielkiej własności winny dostać się tylko do rąk chłopca niemieckiego — woła p. Rönneburg. Polski rolnik winien być wykluczony od zakupu tej ziemi, z której ojców jego i dziadów wyparli kiedyś przybysz z Niemiec. Ziemia ta, której zachłanność pańska nie może już dziś strawić, jest pomocą nawet tania. W Prusach Wschodnich można dziś otrzymać morg gruntu już po 100 mk.

P. Rönneburg cieszy się, że u władz naczelnych państwa jest zrozumienie dla tego zakrojonego na wielką skalę zniemczenia wschodnich ziem niemieckich drogą osadnictwa. Przecież rząd Rzeszy w swej mowie programowej podkreślił konieczność szybkiego przeprowadzenia osadnictwa ze względów narodowych. P. R. stwierdza jednak, że mimo wszystko dotychczas tylko słabe postępy czyniło osadnictwo.

W Prusach nianowicie przeprowadzono osadnictwa

z przydziału sąsiednich gruntów	nowe osadnictwa
1922: około 20,000	około 2,650
1923: ponad 18,000	około 2,700
1924: około 11,500	około 2,600

Dlatego żąda on: „... musi być stworzone nie rocznie okragło 10,000 gospodarstw, przede wszystkim na niemieckim wschodzie. Do tego muszą być użyte środki Rzeszy i krajów, Prusy Fryderyka Wielkiego w niewielkiej ilości lat, mimo większego ubóstwa, dosięgły w osadnictwie wyników wielokrotnych i dopiero w ten sposób doszły do nowych prowincji”.

Wspomniany artykuł niemieckiego demokrata i członka frakcji demokratycznej kończy „Dz. Berliński” — jest wyrazem nowej, jawnej ofensywy niemieckiej na ziemie, zasiedlone przez ludność naszą. Pod opieką i szczególną troskliwością kanclerza Rzeszy, prezydenta Republiki niemieckiej, ministra pracy Rzeszy (jak ich tam wymienia p. Rönneburg) postępują Niemcy nadal planowo, z nakładem wielkich sum pieniężnych do wyparcia rolnika polskiego, którego okres rozkwitu H. K. T. a później rządów bojówek niemieckich na ziemiach naszych wygnieść nie zdołał.

Da jednak Bóg, że — jak kiedyś junkierską — tak teraz tę „demokratyczną” ofensywę germanizacyjną na nasze dziedzictwa ojcowskie przetrzymamy!

# Aresztowanie szpiega litewskiego.

OFICER LITEWSKIEGO SZT. GEN. PRZ YBYŁ DO WILNA CELEM ZORGANIZOWANIA BIURA SZPIEGOWSKIEGO.

Na bruku wileńskim pojawił się przed paru tygodniami młody osobnik, który zwrócił na siebie uwagę szerokim trybem życia i zawieraniem znajomości w kołach wojskowych. Rozciągnięto nad nim baczna obserwację, która doprowadziła do niespodziewanych wyników.

Ustalono, że osobnik ów niedawno przeszedł nielegalnie przez granicę do Polski, że zamieszkuje on obecnie przy ul. Kalwaryjskiej i że jest to oficer litewskiego sztabu generalnego, oraz że przybył do Wilna celem zorganizowania biura szpiegowskiego.

W chwili gdy władze nasze były w posiadaniu danych, stwierdzających działalność szpiega litewskiego, dokonano jego aresztu. Z początku nie przyznawał się absolutnie do stawianych mu zarzutów, lecz wobec przedstawienia mu niezbitych dowodów

jego pracy szpiegowskiej oświadczył, że faktycznie jest oficerem generalnego sztabu litewskiego, że nazywa się Wiszniewski i jest w randze kapitana. Oświadczył dalej, że pracą tą zmuszony był zająć się, gdyż na Litwie popełnił cały szereg nadużyć i że litewskie Ministerstwo wojny uważając go za zdolnego oficera nie chciało go degradować, lecz celem „rehabilitacji” zaproponowało mu, aby udał się do Wilna i tu zorganizował biuro szpiegowskie. Wiszniewski propozycję tę przyjął. Po otrzymaniu odpowiednich dyrektyw od kierownika litewskiego II-go oddziału majora Duvet'a, przybył do Wilna. Biura zorganizować nie zdążył.

Wiszniewskiego osadzono w więzieniu łukiskim.

—oOo—

# Tajemnicza ręka nieboszczyka.

CUD CZY HALUCYNACJA.

Korespondent „Unji” opisuje w nrze 78 tego pisma następujące ciekawe zjawisko spirytystyczne którego był naocznym świadkiem.

W poniedziałek ubiegły, we wsi Ochotnik, pow. N. Radomsk, gm. Masłowice, stał się cud, który zbudził ogólne zaciekawienie w całej okolicy.

Oto w mieszkaniu niedawno zmarłego Wawrzyńca Milczarka, w godzinach wieczornych, nad zasłanym pierzynami łóżkiem nieboszczyka pojawiła się ręka, naga do łokcia i poczęła stukać w ścianę.

Obecna w chwili tej w mieszkaniu żona nieboszczyka i córka z przerażeniem patrzyły chwilę na niesamowitą rękę, poczem z głośnym krzykiem wybiegły na drogę i zaalarmowały całą wieś.

Ludzie w jednej chwili zapełnili izdebkę. Tajemnicza ręka stuknęła dalej w ścianę i wszyscy obecni z przerażeniem patrzyli na zjawisko.

Wieść szybko doszła do policji, której przed stawiciele wkroczyli natychmiast na teren dziwnego wypadku.

Tajemnicza ręka nie przestawała pukać. Jeden z przodowników wpadł na pomysł i podał na tekturze papier i ołówek.

Ręka schwyła ołówek i skreśliła bieglem pi sem (nieboszczyk był niepiśmienny) następujące słowa:

— Nie lękajcie się, jestem pokutującym Wawrzyńcem Milczarkiem. Uspokujcie moją żonę i córkę, niech się nie lękają. Prosiłem P. Jezusa, idąc 100 mil na kłęczkach, aby pozwolił mi po-

kazać ludziom rękę, która grzeszyła. Podajcie mi kropidło, wodę święconą, obraz P. Jezusa i N. M. Panny.

Przerażona wdowa przyniosła natychmiast obrazy, które po śmierci męża zdjęła z nad łóżka.

Ręka chwyciła je kolejno i zawiesiła na ścianie.

Po zawieszeniu obrazów, ręka schwyła podane kropidło i umoczywszy je w wodzie święconej, pokropiła zebrany tłum.

Córce nieboszczyka, która zbliżyła się do łóżka, ręka zrobiła znak krzyża św. na czole i pogladziła po twarzy.

Jeden z obecnych, który schwył rękę, opowiada, że jest to coś zupełnie bezcielesnego, miękkiego i trudnego do określenia.

Przez cały wtorek, środe i dzień wczorajszy do Ochotnika zjeżdżały się furmanki z ciekawymi, wśród których porządek robi policja.

Między przybyłymi byli i księża: proboszcz z Chelma, ujrawszy rękę, uciekł z izby, proboszcz z Przedborza zachował się odwrotnie, gdyż przeżegnał ją, na co ręka odpowiedziała podobnym gestem.

Ponieważ rzecz cała nabiera coraz większe go rozgłosu, na miejsce udaje się władza wyższa, by przeprowadzić dokładne śledztwo.

Córkę i żonę nieboszczyka badał już lekarz, ale stwierdził, że nie są one podatne do halucynacji, czy też uspienia i zahypnotyzowania.

—oOo—

W dniu wczorajszym aresztowano wśród innych 24-letnią biuralistkę Czesławę (Canę) Brandwajn Świętojerska 34, u której znaleziono cały arsenał materiałów, dotyczących „Mopru”. Aresztowana miała zdobyć zaufanie w kilku urzędach państwowych skąd wydostawała informacje.

Aresztowany kasjer komunistycznej centrali, Radzikowski utrzymywał codziennie od centrali komunistycznej na wydatki 500 do 600 dolarów. Lwią część tych pieniędzy wydawał na zabawy z młodzieżą i przystojnymi adeptkami komunizmu.

Część wszystkich aresztantów w liczbie 15 osób odesłano wczoraj do więzienia przy ulicy Dzielnej. Są to najgłówniejsze „gasy” Mojsze Kahan, właściciel drukarni, Zaks, właściciel rzekomej introligatorni, Abram Owsińska, właściciel drugiej drukarni komunistycznej Gadej St. główny kolporter, technik Toruniak, Wojszcz, Kajman, Klisz, Krygier, Gorwin, Gutman, główny skarbnik Radzikowski, Marman i rodzeństwo Kamienieccy.

Śledztwo w całej sprawie prowadzi p. komisarz Szwarz.

—oOo—

## Dzwony tulące wracają do Polski.

W związku z przybyciem ostatnio nowego transportu dzwonów re-wakuowanych z Rosji, zwrócił się współpracownik „Gazety Por. Warsz.” do ks. prał. Podbielskiego, skarbnika kurji metropol. warszawskiej z prośbą o informacje o stanie całokształtu kwestji powrotu do Polski dzwonów, wywiezionych podczas wojny.

— Ile przypuszczalnie wywieziono dzwonów ze świątyni, jakich wyznań i jakich części kraju? — pytamy na wstępie.

— Ogółem wywieziono 30—40 tys. dzwonów, zabranych w świątyniach rzymsko-katolickich, grecko-katolickich, prawosławnych i ewangelickich i kilka marjawiickich. Największą ilość dzwonów zabrano ze świątyni na linii Wisły i Narwi, pozatem w Wileńszczyźnie i w Małopolsce wschodniej, ścisłych jednak danych nie mamy.

— Co się udało odebrać od bolszewików?

— W maju i październiku 1923 roku otrzymano 1,857 sztuk, w kwietniu 1923 roku — 221 szt. w lipcu 1923 roku — 4,445 sztuk, w lutym 1924 roku — 690 sztuk i 19 części dzwonów, w sierpniu 1924 r. — 185 szt. i 22 lutego rb. 15 sztuk w tym trzy dzwony dużej wagi 13,700 kilogr. Śród odebranych dzwonów większość stanowią grecko-katolickie i prawosławne, jak jednak znikoma część udało nam się odebrać — świadczy fakt, że w samej Moskwie było do 3 tys. dzwonów (odebrane kilkanaście), znacznie więcej w Saratowie i innych miastach.

— Czy są wśród re-wakuowanych dzwonów kazy o wartości zabytkowej?

— O tak! Urzędnik dyr. zbiorów państwowych, p. Sienkiewicz, zarejestrował 300 sztuk z XIV i XV wieku wartości historycznej i archeologicznej.

— Ile dzwonów odebrały parafje?

— Do chwili obecnej przydzielono parafjom (wszystkich wyznań) do 2,611 dzwonów, przyczem niektóre odzyskały swoje dzwony całkowicie. Po zostało około 500 szt. które złożyliśmy na cmentarzu ofiar rzezi na Pradze, przy kościółku M. B. Loretańskiej.

—oOo—

## STARUSZEK — DENUNCJANTEM.

k) Sąd apelacyjny w Wilnie rozpoznawał wczoraj sprawę Pawła Ławnika mieszkańca wsi Buciszki, którego na salę obrad musiano formalnie wnieść. Ławnik jest w podeszłym wieku i chory. O cóż chodzi w tej sprawie? Oto siwowłose Ławnik dopuścił się zdrady stanu. W roku 1920 w czasie wojny z Bolszewją Ławnik denuncjował polskich żołnierzy. Niejedną też ofiarę ma na swoim starczym sumieniu. Kiedyś, gdy do wsi Buciszki przywieziono dwóch rannych ułanów polskich, Ławnik wskazując na nich palcem rzec miał do sierpacy bolszewickich, asystujących jeńców: „Towarzysze, tych należało zabić”. Wówczas moskale wywiekli rannych na pole i w bestjański sposób pomordowali.

I niechybnie zbrodnia Ławnika poszłaby w niepamięć, gdyby nie zemsta jego brata, Sylwestra, który doniósł o wszystkim władzom. Zbiegł go w lasy Pawła Ławnika ściga mściwy brat na własną rękę. Wianowajca schwytyany został dopiero w 1924 r. Do winy się przyznał. Sąd okręgowy skazał go był na 15 lat więzienia. Sąd apelacyjny zmniejszył karę do 6—ośmiu lat więzienia.

# Sensacyjne szczegóły afery komunistycznej.

NOWE ODKRYCIA POLICJI.

W związku z wykryciem przed kilku dniami dwóch olbrzymich drukarni komunistycznych i składu bibuly komunistycznej również wykryta została kliszarnia, całe archiwum „Mopru” kasa centrali komunistycznej i t. p.

Aresztowania i rewizje trwają w dalszym ciągu. Dotąd aresztowano przeszło 100 osób w tej liczbie 23 żydówki, uczenice średnich zakładów naukowych 8 studentów żydów i około 40 uczniów też żydów. Wśród aresztowanych osób starszych znajduje się służący synagogi na Tłomackim. Ciekawe są szczegóły całej tej roboty konspiracyjnej.

Właściciel drukarni „Oświata” Tłomackie nr. 4, „Maurycy” — Mojsze Kahan, jeszcze przed pół rokiem był biedakiem, obecnie śmiało mógłby kupić sobie nienajgorszą kamieniczkę, za pieniądze, zarobione na drukach komunistycznych otrzymywał on bowiem prócz wysokiego wynagrodzenia za druk jeszcze dodatkowe ogromne premje od każdego wydrukowanego tysiąca bibuly.

Trzy pokojowy lokal przy ulicy Nalewki Nr. 11 komuniści zakupili przed 6 miesiącami za ty-

siąc dolarów na nazwisko Zaksza rzekomego introligatora.

W introligatorni stała duża maszyna do rozcinania papieru i wisiały ogromne nożyce. Obok udając zeszyty do oprawy, leżały stosy bibuly komunistycznej przeznaczonej do rozsyłania po prowincji. Ani drukarnia, ani też introligatornia żadnych prywatnych robót nie przyjmowały.

W drukarni na Tłomackim 4 odbite odezwy i proklamacje zawijano dla niepoznaki w towarzystwo inne kolorowe opakowanie i układano w paczki przeznaczone na prowincję.

Przy wejściu do składu bibuly na Nalewkach, wisiała tablica szkoły powszechnej (nieistniejącej) i były dwa dzwonki, jeden zwykły, a drugi umiejętnie ukryty na sznurku. Gdy kto zadzwonił raz, wiedziano, że idzie obcy i miano się na ostrożności. Wtajemniczony konspirant targał dwa razy za dzwonek ukryty. Kolportażem w składzie zajmowali się Gadał „technik”, Toruniak, oraz stary łis bolszewicki Tadeusz Wojacz. pod kierunkiem Zaksza.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Wyjątkowa uczciwość.

§) W r. 1878 jeden z najbardziej znanych banków, Bank Bunn w Illinois, którego właściciel pozostawał w stosunkach serdecznej przyjaźni z prezydentem Abrahamem Lincolnem, zmuszony był zamknąć swe biura. Przy likwidacji banku zdołano klienteli wypłacić zaledwie 71 proc. wartości ich depozytów.

Faktu tego nie mógł przeboleć założyciel banku, postanowił przeto stopniowo całkowicie wynagrodzić tych, którzy mu zaufali składając depozyty.

Niestety, śmierć stanęła na przeszkodzie całkowitemu zrealizowaniu tego planu. Pozostało do spłacenia jeszcze 160,000 funtów szterlingów.

I oto teraz po pięćdziesięciu latach pośmiertnie w Chicago ogłasza, że trzech synów i córka zmarłego bankiera, którzy przyjęli na siebie długi ojca pragną obecnie podzielić owe 160,000 funtów szterlingów pomiędzy spadkobierców, depozytarjuszy Banku Bunn.

## Okrutna pomyłka.

§) W Budapeszcie zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło sześć niemowląt.

W państwowym zakładzie dla niemowląt stosowano środki ochronne przeciw chorobom zakaźnym. Jednym z tych środków była szczepionka przeciw-dyfteryeczna. Otóż przed kilku dniami zastrzyknięto sześciorgu niemowlętom serum dyfteryeczne, nie mówiąc im jednak po paru godzinach zmarły wśród objawów zatrucia.

Zagadkowa ta śmierć wywołała duże poruszenie wśród zdenerwowanego społeczeństwa, a jednocześnie była przedmiotem interpelacji w Ministerstwie opieki społecznej.

Zwrócono się w końcu do wybitnego bakterjologa wiedeńskiego, prof. Grosberga, który wydał b. obciążające dla personelu zakładu państwowego orzeczenie. Oświadczył on po przeprowadzeniu badań, iż śmierć niemowląt nastąpiła wskutek pomyłki, zastrzyknięto bowiem zamiast szczepionki dyfteryecznej, jakąś ostrą truciznę z instytutu seroterapeutycznego. Śledztwo w tej sprawie prowadzi władze sądowe.

## KATASTROFA, KTÓRA ZDARZY SIĘ ZA 30 MILJONÓW LAT.

§) Skorupa ziemska staje się z każdym rokiem gorętsza. Geologowie Angielscy obliczają, że za jakieś 30 milionów lat skorupa roztopi się zupełnie i przejdzie w stan płynny.

Podstawy stałe, na których opierają się nasze lądy i morza, ulegają stopniowym przeobrażeniom pod wpływem ognia, gorącego we wnętrzu naszego globu.

Ostatecznie lądy i oceany zapadną się, a dzisiejsza powierzchnia ziemska pokryje się ognistą lawiną.

Później nastąpi stopniowe oziębienie i znów wyłonią się nowe kontynenty.

Proces ten dokonał się już wielokrotnie zapewne na ziemi, może więc powtórzyć się znów, ale nastąpi przypuszczalnie za 30 milionów lat. Narazie więc możemy się o to nie martwić.

## Astrologja i giełda.

§ NOWY PROROK AMERYKANSKI.

Z Nowego Jorku donoszą, że astrolog Wiliam Lee wyczytał z gwiazd przed trzema jeszcze tygodniami krach, który nastąpił na giełdzie nowojorskiej i przyprawił o ruinę finansową cały szereg przemysłowców i finansistów. Lee jest astrologiem, specjalistą w horoskopach, dotyczących tranzakcyj finansowych. Związany jest ściśle z kilkoma firmami bardzo potężnymi, które żadnych interesów nie robią bez zasięgnięcia jego rady. Rzekomo Lee przepowiedział w zeszłym roku wynik operacji finansowych, które przeprowadzającym je przyniosły wiele milionów dolarów. Wynagrodzono go wóczas sownie, a trzy firmy zaangażowały go jako swego stałego doradcę. Zawarto formalny kontrakt, zawierający między innymi warunek, że Lee nikomu innemu rad udzielać nie będzie.

Trafna przepowiednia co do ostatniej zniżki na giełdzie uczyniła astrologa sławnym. Pomyłka polegała tylko na tem, że zniżkę zapowiedział na termin o dwadzieścia cztery godziny wcześniejszy. Ocalił on związane ze sobą firmy nie tylko od olbrzymich strat, ale pomógł im do osiągnięcia dużych zysków. Zysk byłby jeszcze większy, gdyby owe firmy miały pełne zaufanie do przepowiedni astrologa. Nie mieli jednak odwagi angażować cały majątek na tak kruchej podstawie. Astrolog Lee otrzymał od nich trzydzieści tysięcy dolarów wynagrodzenia. Nie przejmując się zbyt wiarą w astrologiczne przepowiednie, można jednak podziwiać nadzwyczajny zbieg okoliczności, któremu finansisci zawdzięczają majątek, a Lee także i sławę.

—oOo—

## Strach ma wielkie oczy.

ZWŁASZCZA U ROTSCHILDA.

Elegancka limuzyna bezszelestnie sunęła asfaltowaną ulicą Lasku Bolońskiego. Wewnątrz wygodnie rozparty na poduszkach, oddawał się marzeniom młody i piękny mężczyzna, wybraniec losu, ulubieniec fortuny, multimilioner — słowem baron Henryk Rotschild.

W pewnej chwili naprzeciw pędzącego auta ukazały się sylwetki dwu szybko jadących cyklistów.

Wygląd ich był skromny, ale w sercach knuli zbrodnię okropną.

Oto w momencie, gdy mijali limuzynę, jeden z nich cisnął w nią jakimś twardym przedmiotem.

— Bomba! — ryknął szofer, w lot orjentując się w sytuacji.

— Bomba! — zwiotczalemi usty powtó-

rzył sam milioner.

Zawróconę maszynę na miejscu rozpoznał się szalony pościg za złoczyńcami.

— Trzymaj! — krzyczał szofer.

— Łapaj! — wtórował milioner.

Dopędzono ich wreszcie aż na placu Gwiazdy.

Przy czynnym współudziale publiczności i policji schwymano obu, pod silną eskortą odprowadzono do komisariatu, a lud Paryża burzył się dokoła i odgrażał.

W policji nastąpiło spisanie protokołu

Nie zapierali się niczego. Z bezwstydnym cynizmem potakiwali, patwardzając w całej rozciągłości oskarżenie Rotschilda. Sprostowali tylko jeden drobny szczegół: przedmiot nie był bombą, lecz czyszkiem jabłka.

—oOo—

## Anglicy w obronie własnej produkcji.

§) Pod wpływem zastój i bezrobocia w przemyśle Wielkiej Brytanji, całe społeczeństwo angielskie stanęło solidarnie do walki z obcą produkcją. Hasło dał młody książę Walji, postać w Londynie i całej Anglii niezmiernie popularna. Osobisty wdzięk, uprzejmość i zapał młodzieńczy następcy tronu zjednuje mu serca wszystkich i sprawia, że książę Walji wszędzie bywa witany przez ludność ze specjalną solidarnością, przy całym respekcie, jaki budzi jego zdolność do oficjalnej reprezentacji.

Na wystawie przemysłowej w Londynie okazywał następcę tronu osobliwie zainteresowanie wszystkim gałęziom przemysłu i informował się pilnie o wszystkim osobliście. Gdy z okazji tej wystawy odbył się w „Mansion House”, bankiet, ks. Walji wygłosił płomienną mowę na temat popierania wytwórczości krajowej, które jedynie może podnieść przemysł i zwalczać bezrobocie. Zorganizowano zaraz towarzystwo z księ-

ciem Walji na czele, w celu propagandy hasła „Londyńska moda przeciw modzie paryskiej”. Wydano specjalne znaczki listowe z napisem: „Brytyjskie towary są najlepsze” założono magazyn modeli wyrobów angielskich — całe społeczeństwo wraz z dworem królewskim, prasą, partjami politycznymi, stanęło w jednym obozie. Damy angielskie wzięły sobie za specjalne zadanie wyrugowanie mody paryskiej, a ubieranie się w materiały wyrobu krajowego.

Skutek tej żywiołowej akcji dał się wkrótce zauważyć. Statystyka wykazała zmniejszenie się o przeszło sto tysięcy armji bezrobotnych, która z początkiem lutego liczyła jeszcze 4 i pół miliona. Zapał ten, z jakim Anglicy podporządkowali się patriotycznemu hasłu, jest wprost imponujący a nas szczególnie powinien zawstydić. Istotnie, tylko wyłączenie popierania własnej produkcji może przeciwstawić się katastrofie bezrobocia.

KACIK DLA PAN.

## Zmierzech główki „a la garconne”.

KRÓLOWA KARNAWAŁU PARYSKIEGO MA DŁUGIE WŁOSY.

§) Królową kanawału paryskiego obrała panna Isambart, piękną i poczciwą dziewczynę, której matka pochodzi z ludu. Ciekawe światło na uczucia i zdanie „wyborców” „królowej” rzucił jeden znamieny szczegół: p. Isambart była jedyną z pośród swoich współzawodniczek, która nie miała główki „a la garconne”. Długie jej włosy splotły swobodnie aż na biodra. Królowa Isambart jest także poza swym imieniem, które brzmi jak bajka z dawnych lat, kobietą, jaką wielbiły dawne wieki. „Królowa” Isambert zapowiada poniekąd zwrot w dążeniu kobiet do upodobnienia się do mężczyzny. Mężczyznom z ludu zaczyna się już nie podobać męski typ kobiety. I podobno noszą już w Paryżu fałszywe główki „a la garconne”. Długie włosy ukrywa się pod krótko przyciętymi loczkami, tak, że w razie prze-

wrotu kobieta z główką paziowską od razu będzie mogła wystąpić z długimi włosami.

Lecz trzeba także przyznać, że kobieta, zajmująca się sportem i nosząca włosy przycięte, ma jeszcze licznych wielbicieli i obrońców. Filip Berthelot, który poza polityką ma jeszcze czas zajmować się przyjemniejszymi sprawami życia, ceni bardzo modę nowoczesną. Podobnie Tristan Bernard i sławny malarz van Dongen. Jedynie rzeźbiarz Bourdelle tęskni za kobietą z długimi włosami, a muzyk Vincent d'Indy popiera go, znajdując wygolony karczek dziewczęcynieestetycznym.

W każdym razie zwycięstwo główki „a la garconne” tak bardzo pewne nie jest i gdyby włosy prędzej rosły kto wie, czy nie nastąpiłby już wielki przewrót, zmiatający wszystkie chłopięce główki dziewcząt!

## Zasadnicza cecha obecnej mody.

Obecna moda mimo całego wykwintu jest jednak znacznie prostszą aniżeli była dawniej, przede wszystkim zaś odrzuciła różne rzeczy, które dawniej uważano za niezbyt ważne. Zasadniczą jej cechą jest iż ciągnie jedynie wzrok, nie daje zaś uszom szmerów, jakie wywoływały dawniej szumiące jedwabie oznajmiające zbliżenie się pierwszorzędnej elegantki. Tak samo cichsze są panofelki i klejnoty.

W XVI wieku noszono pod obcasami drewniane płatki, które robiły dużo hałasu.

W XVIII wieku elegantki nosiły sztywne odstające spódnice, które szeleściły głośno. Noszenie mniej lub więcej dzwieczących klejnotów jest modą, którą pochodzi od narodów prymitywnych. Dzicy do dziś dnia chętnie obwieszają się łańcuszkami z muszli, kości, ości rybich, drzewa, a każdemu ich tańcowi towarzyszy brzęk tych ozdób. W Biblii czytamy też o kapłanie, który nosił szatę naszytą dzwoneczkami. Mongołscy kapłani używają jeszcze do dziś dnia

licznych, pięknie dzwieczących dzwoneczków.

U ludów cywilizowanych moda hałaśliwych ozdób najwięcej była w użyciu w XIV wieku. Znakomite damy i panowie nosili na szyi, ramionach, rękach ozdoby pokryte dzwoneczkami. Dźwięk ich zwiastował zbliżenie się wysoko urodzonej osobistości. Moda ta utrzymała się przez dwieście lat. Przesada wprowadziła reakcję i zaczęto coraz więcej odrzucać hałaśliwe ozdoby. Ostatnim ich przeblaskiem były modne w końcu XIX wieku bransoletki srebrne, lub złote, na które panie nawieszały różne monety z monogramami otrzymanymi od swych znajomych i wielbicieli, oraz miniaturowe rybki, książeczki, instrumenty muzyczne i t.d. Potem moda ta przeszła i dziś klejnoty podobnie jak suknie są ciche i dyskretne. Ludzie są coraz bardziej nerwowi, lubią ciszę.

Życie stało się burzliwe, ale ubranie spokojniejsze.

—oOo—

## Drzewo rodzące kapustę.

PALMA, KTÓRA KARMI, POI, ODZIEWA

§) Europejczyk podróżujący w krajach tropikalnych, na każdym kroku spotyka się ze zjawiskami przyrody, wprowadzającymi go w zdumienie.

Do takich niespodzianek, które mogą wywołać u niego rozrzewniające wspomnienie kraju rodzinnego, należy odbywające się na Kubie, Antylach, a także w Brazylii i w niektórych okolicach Australji.

Drzewo kapuściane.

Co jednak stanowi prawdziwy „gwóźdź” tej sprawy, to to, że owa tropikalna „kapusta” nie wyrasta jak u nas na głabiach wprost z gruntu lecz trzeba po nią wspinać się na jakie 40 stóp w górę po gładkim pniu palmy...

Kapusta ta są to właściwie młode pę-

cze nierozwiniętych liści palmowych. Posiada ona nie tylko wygląd, ale i smak podobny do kapusty włoskiej. Palma „kapuściana”, nosząca naukową nazwę „Oreodoxa” albo „Livistona”, dostarcza człowiekowi oprócz smacznej jarzyny także innych cennych produktów. Mianowicie w wydrążeniu, jakie powstaje po wycięciu zwiniętego nakształt głowy kapuścianej pęczka, gromadzi się obficie sok palmowy, który odpowiednio przyrządzony, daje bardzo smaczny i pożywny napój, przypominający nieco wino.

Oreodoxa czyli Livistona przynosi nadto inny jeszcze pożytek. Liście jej służą jako materiał do budowy chat tubylecznych, na pokrycie dachów, do wyrobu papieru oraz do fabrykacji kapeluszy.

## Przez trzy miesiące spodziewał się wścieklizny.

§) Straszne trzy miesiące przeżył — jak informuje czeskie „Słowo” — pewien weterynarz z miasteczka w zachodnich Czechach i jego małżonka. Weterynarz ten przy sekcji psa zdechłego na wściekliznę skałczył się w palec. Wyjechał on natychmiast do Pragi, do instytutu Pasteura, gdzie został poddany gruntownemu badaniu, w wyniku którego lekarze oświadczyli mu, iż musi czekać trzy miesiące na ewentualne objawy wścieklizny.

Weterynarz postanowił poświęcić kres swemu życiu natychmiast skoro tylko pierwsze objawy wścieklizny się ukażą i dlatego nie rozstawał się przez cały ten czas z nabitym rewolwerem wielkiego kalibru. Te trzy miesiące, to był straszny dla niego i dla jego żony okres czasu. Małżonkowie żyli w ciągłym zdenerwowaniu. Żona weterynarza zapadła przez ten czas na ciężką nerwową chorobę, a on sam osiwił przeżywać długie bezsenne noce.

Noce spędzał on w ubraniu, siedząc w swej bibliotece, a żona jego często zrywała się ze snu, gdyż zdawało się jej, że słyszy zgrzyt otwieranego kurka rewolweru. Dopiero po upływie trzech miesięcy, gdy objawy wścieklizny się nie pojawiły, rodzina ta odetchnęła. Weterynarz spalił listy pożegnalne, które przedtem przygotował, a rewolwer, który miał być narzędziem jego śmierci, wrzucił do studni.

## Oryginalna przygoda więźniatuściocha.

§) W Bratysławie, w Czecho-Słowacji, aresztowano za oszustwo niejakiego Marocsana. Jest to tuścioch, ważący 135 kg. okazało się, że nie można go zamknąć do żadnej celi, gdyż żadne drzwi nie zdolne są przepuścić go do środka.

Zarząd więzienia wysłał do Pragi depeszę tej treści:

— Więzień Marocsan nie chce wejść do żadnej celi.

Z Pragi odpowiedziano:

— Osadzić go w celi pomimo jego woli. Prawu musi stać się zadość.

— Więzień nie wzbrania się wejść do celi, ale nie może, bo jest za tłusty.

Po nowej wymianie depeszy Marocsan został osadzony we wspólnej sali więziennej. Z powodu łagodnego charakteru i okazałej tuszy zyskał sympatje dozorców, zaczęli mu się nieźle dzieje.

—oOo—

## ZBIEG RUMUŃSKI WODZEM NACZELNYM WOJSK SOWIECKICH W REP. MOLDAWSKIEJ.

§) Przed kilku tygodniami przeszedł przez zamarzły Dniestr na stronę bolszewicką kapitan rumuński Jonescu naczelnik plutonu straży pogranicznej. Początkowo twierdzono, że na stronie bolszewickiej został on zabity przez przemytników według późniejszych pogłosek miał on popełnić samobójstwo. Obecnie okazało się, że kapitan Jonescu jest wodzem naczelnym wojsk sowieckich w republice moldawskiej. Śledziwo wykazało, że Jonescu przez dłuższy czas czynił przygotowania do ucieczki, a ucieczka ta odbywał uprzednio częste tajne narady z rozmaitemi podejrzanymi osobistościami. Urzędy rumuńskie prowadzą w sprawie tej, która oczywiście wywołała wielkie poruszenie w społeczeństwie rumuńskim, dalsze dochodzenie.

# DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

## do niedzielnego numeru „Rozwoju”.

PIERRE LOTTI.

### Stworzenie mężczyzny.

(Legenda hinduska).

A gdy wszechmocny Mahadeva stworzył świat, zstąpił z niebios na ziemię, iżby uradować oczy widokiem swego dzieła. Na skutek lotu jego powiał ciepły wiatr, drzewa pochyliły korony swe, a białe lilje poczęły kwitnąć.

I oto uszczknął jedną z nich Mahadeva i rzucił w morze. Wiatr rozkołysał fale i pokrył lilje pianą; w tej samej chwili z piany powstała kobieta — jak lilja subtelna, jak wiatr — po wiewna, jak morze — obłudna, jak piana fal morskich — przemijająca.

Przedewszystkiem spojrziała w zwierciadło wodne, wydając okrzyk zachwytu:

— O, jakże jestem piękna!

Następnie rozejrzawszy się ciekawie dokoła, doszła do wniosku, iż świat również jest bardzo piękny.

Kobieta wstąpiła na brzeg. A na widok jej rozkwitły wszystkie kwiaty ziemi, z niebios zaś jąły spoglądać miriady ciekawych źrenic, promieniających podziwem, w ten sposób powstały gwiazdy. Gwiazda bogini miłości splotęła zazdrością i odłąd świeci stokroć mocniej, niżli inne.

Kobieta przechadzała się wśród pięknych lańców i pół i wszystko zachwycało się nią — nie dając przecież żadnego wyrazu swemu zachwytowi.

Natenczas zawołała zmuszona:

— O, Mahadevo! Stworzyłeś mnie piękną, nikt jednak głośno nie podziwia mej piękności!

Mahadeva usłuchał skargi kobiecej i stworzył niezliczone mnogiści ptaków. Śpiewały one pieśni natchnione na cześć piękna kobiety, ona zaś słuchała ich śmiejąc się radośnie.

Nazajutrz wszakże śpiew ptaków znudził ją i znów zwróciła się do Wszechmocnego:

— O, Mahadevo! Piękność moja wysławiana jest śpiewem natchnionym. Na cóż mi jednak piękność moja, skoro nikt nie odczuwa pragnienia, by mię objąć i przytulić się do mnie.

Wówczas stworzył Mahadeva pięknego, łączącego się węza. Oplół kobietę i zsunął się ku jej stopom. Przez pewien czas kobieta była zadowolona, wkrótce jednak z aczęła się nudzić i znowu zawołała:

— Ach, gdybym naprawdę była tak piękna, znalazłby się przecież ktoś, co pragnąłby naśladować mnie.

By kaprysowi kobiety uczynić zadość, stworzył Mahadeva małpę. Małpa naśladowała wszystkie poruszenia kobiety — wielką jej tem sprawiając radość. Niestety, sześć godzin zaledwie trwało zadowolenie.

Zawołała ze łzami w oczach:

— Piękną jestem i godną pożądaną! Na chwałę mą ptaki wnoszą swe pieśni, wąż ściele się do stóp moich, a małpa naśladowuje me ruchy. Jestem przedmiotem podziwu i złej zazdrości, tak, że poczynam uczuć lęk. Ach, kędyż znajdę obronę, skoro ktoś, powodowany zazdrością wyrazi mi krzywdę?

Mahadeva stworzył mocarnego lwa, ażeby bronił kobiety. Po trzech godzinach jednak znowu usłyszał jej skargę:

— Jestem piękna i pieszczona, a nie mam nikogo, kogobym pieścić mogła! Nie mogę przecież głaskać lwa, który wspaniały jest, lecz straszliwy.

I w tejże chwili zjawił się przed kobietą pies łaszcząc się do niej i skacząc radośnie.

— Ach, jakież to serdeczne stworzenie! — zawołała kobieta i zaczęła go głaskać. — Jak bardzo go kocham!

Miała więc kobieta wszystko, czego pragnęła i z tego właśnie powodu ogarnął ją gniew. By zaś dać upust swej złości, uderzyła psa. Pies uszczknął i uciekł, w biegu ugryzł lwa, a wówczas lwa wydał ryk potężny i również rzucił się do ucieczki; przygniół łapą węza i wąż ukrył się

## Gazy trujące.

Pod nazwą „gazów trujących” pojmujemy ciała nie tylko gazowe, ale płynne i stałe, które w zetknięciu się przedewszystkiem z powietrzem, zatruwają takowe do tego stopnia, że śmiertelnym jest to zatrute powietrze nie tylko dla człowieka, ale i dla każdej żyjącej jednostki nisko lub wysoko zorganizowanej. Ciała zatruwające powietrze, ziemię, wodę i żywność — najważniejsze czynniki w życiu każdej organicznej jednostki, a więc człowieka i zwierzęcia są i były znane ludzkości tak dawno, jak tylko życie na ziemi istniało. Jadowitość niektórych trucizn, gazów trujących jest olbrzymia np. cjanowodór w ilości 0,0003 gr. na litr powietrza wywołuje śmierć w ciągu paru minut, cyanek bromobenzylu w stosunku 1:20,000,000 jest nie do zniesienia; chlorkiorkryna 1:1,000,000 jest po godzinie nie do wytrzymania, iperyt 1:15,000,000 już iza wienie wywołuje a 1:5,000,000 działa parząco. Do przesylenia zatrucia iperytem 1 km. kw. przestrze ni potrzeba 12,000 pocisków 76 m. m. lub 2500 pocisków 152 m. m. Każdy pocisk 76 m. m. waży 6,7 kg. w tym 710—750 gr. jest czystej trucizny, więc na zatrucie 1 km. kw. potrzeba 8,040 — 8,520 kg. iperytu. Łódź zajmuje w Rosseta przestrzeń 59 km. kw. (5875 akrów) na przesylenie zatrucia tej przestrzeni wystarczyłoby użyć 708,000 pocisków 76 mm. i wyrzucić z nich 495,308 kg. iperytur, lub puścić na miasto eskadrę aeroplanów, któraby tą ilość iperytu rozsiała, a wtedy wszystko będzie zatrute i nikt nie będzie mógł wejść conajmniej przez miesiąc czasu do tego miasta. Ciała trujące napotykamy w przyrodzie na każdym kroku ale za stosowanie ich w walce o istnienie, o byt, o pokonanie wroga, datują ludzkość dopiero na kilka wieków przed Narodzeniem Chrystusa. W okresie od Narodzenia Chrystusa aż do czasu wojny europejskiej kroniki poczszególnych narodów nie wspominają o tym, by zmagające się wojska królów i państw na dużą skalę stosowały, jako środki walki chemicznej trucizny. Dopiero okres ostatniej wojny, wprowadził ten straszny środek walki w działanie i gaz był zastosowany po raz pierwszy na większą skalę przez Niemców w dniu 22 kwietnia 1915 r. o godzinie 5 wieczorem w Belgji na odcinku Langemark-Bixschoot. Padło wtedy podczas tego fobowego ataku chlorem około 10,000 żołnierzy obrutych a 5,000 żołnierzy zabitych, na miejscu w niespełna 5 minut. W następstwie wojujące potęgi stosowały często różne gazy trujące, zawsze cięższe od powietrza stosując coraz to doskonalszą formę i esyłania tych trucizn i na coraz to większą skalę, tak, że pod koniec 1918 r. około 50 proc. amunicji artyleryjskiej była to amunicja gazowa. W roku 1915 zastosowano gazy trujące pomiędzy Niemcami, dlatego, że Niemcom zaczęła się wyczerpywać amunicja i brakło im surowca do wytwarzania nowej, ducha żołnierzy należało podnieść, chcieli swoich przeciwników copędzej pokonać. Inicjatywa stosowania środków walki chemicznej łatwo Niemcom przychodziła, bo mieli około 30,000 wykwalifikowanych chemików, bo mieli surowce w kraju, bo produkcja gazów trujących była łatwa a

conajważniejsze że tania, bo środki walki chemicznej w działaniu były skuteczniejsze, i w jak końcu przekonano się to i najwięcej humanitarne były. Omal, że do końca wojny przewaga środków walki chemicznej była po stronie Niemców, bo koalijanci nie mieli tak rozwiniętego przemysłu, nie kultywowali tak wiedzy chemicznej, a co najważniejsze to nie mieli tak licznego sztabu uczonych i chemików. Ten 30,000 kumpus chemików Niemiec kich wraz z nauczycielem niemieckim, stanowił gigantyczną siłę i przez kilka lat skutecznie stawał czoło potędze 43,500,000 żołnierzom koalicyjnym. Koalicja a nadewszystko Francja, nieprzygotowana do chemicznej wojny mogła wystawić za ledwie 3,000 chemików i wreszcie złowrogie widmo niewoli spowodowało to, że powołano do czynu 12,000 armję francuskich farmaceutów. Ta armja tych zapomnianych sił uratowała Francję od śmierci gazów trujących. Gazy trujące stosowane w wojnie europejskiej według działania fizjologicznego podzielić się dadzą na: duszące, łzawiące, drażniące, co-kichające, trujące, parząco—żrące i maskujące zaś pod względem strategicznym dzielimy te gazy na jawne, zdradliwe, znikliwe i trwałe. Niezależnie od tego podziału istnieją i inne, o czym czytelnik w szczegółowych dziełach dane znajdzie. Surowcami do otrzymywania tych gazów są sól kuchenna, produkty suchej destylacji węgla, drzewa, nafty, produkty fermentacji skrobi, spirytus, rudy arsenowe i siarkowe. Wiele z tych surowców i gazów trujących mają w codziennym życiu zastosowanie w lecznictwie (iperytem a związkami arsenu leczą suchoty, chlorem przeziębienia, w sądownictwie do wykonywania wyroków śmierci) (Ameryka, Sowjety), perfumerji wyrobje barwników lekarstw bieleniu, mąki, tępieniu szkodników i pasorzytów) szarańczy gasienic; pluskiew; pcheł szczurów, susłów i t. p.) i do otrzymywania półfabrykatów i fabrykatów potrzebnych w przemyśle. Polska ma dostateczną ilość tych surowców i jeżeli utrzyma i nieco rozwinię swój krajowy przemysł chemiczny to będziemy mogli obronić swoją wolność i niepodległość. Gazy trujące są straszne dla ludzkości cywilnej, gdyż fale do 30 km. wgląd kraju wchodzą, a samolotami rozsiewane będą da leko od granic i dlatego też w czasie pokoju na każdy gaz polska nauka zastosować musi „przeciw gaz”. Całe społeczeństwo robotnik i możny winno uświadomić sobie charakter gazów trujących zorga nizować samobronę inaczej w razie wytrucia ludności lupem najeźdźcy stanie się cały dobytek martwej ludności. Z tą obroną ludność cywilna musi zapoznać się inaczej w razie nieszczęścia może od 50—95 proc tak jak to było na froncie podczas pierwszych ataków, ludności zginąć. To popieranie polskiego chemicznego przemysłu, nauk uświadamia, drogą odczytów, pogadanek i pokazów podjęto się T.O.P. i każdy obywatel winien pomóc w dążeniu i zapisać się na członka Tow. Obr. Przeciww. w Łodzi, Zachodnia 67.

J. Kłoczowski  
inż-chemik.

w jamie, natknął się na małpę — ta krzyknęła przeraźliwie i schroniła się na drzewo, ptaki spłoszone jej widokiem — odleciały w dal.

— O, ja nieszczęśliwa! — zawołał samolubna kobieta — była pieszczona i chwalona w chwilach mego dobrego humoru, a gdy się rozgniewała, zo stawiono mnie samą. Wszystko uciekło odemnie. O Wszechmocny Mahadevo, błagam cię, spełń mą prośbę ostatnią i stwórz istotę któraby nieodda

mię, głaskała, broniła i służyła mi, nie mając jednak chęci opuścić mnie w chwili, gdy będę źle usposobiona, któreby pozwoliła czynić z sobą wszystko co zechcę.

Mahadeva pogrążył się w twórczej zadumie — stworzył mężczyznę.



# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Pożyczka amerykańska.

(—) W roku ubiegłym państwo polskie uzyskało jedyną większą pożyczkę w Stanach Zjednoczonych w sumie 35 mil. dolarów za pośrednictwem wielkiej firmy bankierskiej Dillon, Read et Comp. w Nowym Yorku.

Już w roku ubiegłym za czasów rządów Władysława Grabskiego pisma i posłowie w Sejmie (Byrka) zbliżone do obozów stronnictw, zwalczających poprzedni rząd, napadały na prem. Grabskiego za zawarcie tej pożyczki, pobranej rzekomo na ciężkich warunkach lub też zarzucając temuż rządowi, że bierze pożyczki w drobnych ilościach.

Obecnie znowu na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu w dyskusji nad referatem posła Kucharskiego o długach państwowych, kilku posłów wystąpiło z ujemną krytyką tej pożyczki w bardzo ostrej formie niepraktykowanej formie.

Z tego powodu w nr. 73 „Kurjera Warszawskiego” zabiera głos p. Wł. Wróblewski b. poseł Rzeeczypospolitej w Stanach Zjednoczonych i udziela, jako biorący w swoim czasie bezpośredni udział w rokowaniach o powyższą pożyczkę, pewnych wyjaśnień i rzeczowych dowodów w omawianej sprawie.

Podobno kamieniem obrazu dla niezadowolonych posłów jest jeden z warunków, że pod pewność zrealizowania powyższej pożyczki służyć ma gwarancję nasze koleje państwowe i akcyza.

Poseł Wróblewski przede wszystkim przypomina, że rząd wniósł, a Sejm uchwalił w dniu 3 marca 1925 roku (Dz. U. nr. 22 poz. 154) ustawę o wypuszczeniu pożyczki dolarowej, której artykuł 3—ci mówi, że spłata kapitału i odsetek ma być zabezpieczona dochodami z kolei i akcyzy. Rząd, wnosząc ustawę wiedział już, że dzisiaj kapitaliści zagraniczni Polsce pożyczek większych bez zabezpieczenia rzeczowego nie dadzą; a posłowie sejmowi uchwalając powyższą ustawę powinni sobie zdać sprawę, że taka ustawa będzie wprowadzona w praktyczne wykonanie i nie pozostanie na papierze.

Znając obecne stosunki powojenne i nastroje bankierów i kapitalistów zagranicznych jest zgóry wykluczone, aby Polska w krótkich lat parę mogła otrzymać pożyczkę zagraniczną bez rzeczowego zabezpieczenia. Składa się na to parę przyczyn: przede wszystkim brak praworządności w Polsce i jej rządów i brak uznania dostatecznego zabezpieczenia własności prywatnej, powtórne na skutek tego

faktu ludzie bogaci, kapitaliści, przemysłowcy i inni również uciekają częściowo z lokat swoich kapitałów zagranicznych, o czym dobrze wiedzą obcy bankierzy, po trzecie agitacja wroga Polsce finansowych sfer niemiecko - żydowskich Berlina, Frankfurtu i innych miejscowości jest powodem ostatnim.

Dla tych właśnie powodów każdorazowe starania się o pożyczkę rządu polskiego są bardzo przewlekłe i trwają długo miesiące. Wracając do wyjaśnień b. posła p. Wł. Wróblewskiego o tej pożyczce trzeba się zgodzić z jego opinią, że ta pożyczka nie była zawarta na bardzo uciążliwych warunkach. Oprocentowanie normalne tej pożyczki ma wynosić 8 procent, uwzględniając jednak niższy kurs emisyjny, a wyższy kurs przy wykupnie rzeczywisty odsetek wynosić ma co najmniej jak 9 i pół procent. Jest to rzeczywiście oprocentowanie wyższe niż płacą Niemcy, Czechosłowacja, Włochy lub nawet Jugosławia, lecz powodem tego są wyżej przytoczone względy.

Poza tem pożyczka ta jest ewentualnie zabezpieczona dochodami kolei państwowych, co tak się niepodobalo niektórym posłom w komisji budżetowej, lecz naszym zdaniem zabezpieczenie to jest raczej papierowe, bo dotychczas, niestety, nasze koleje państwowe prawie żadnych dochodów netto nie dają.

W końcu b. poseł Wł. Wróblewski tłumaczy, dlaczego z tej pożyczki zrealizowano tylko 35 milionów dolarów kiedy była w roku ubiegłym mowa o zawarciu umowy o 50 mil. dolarów. Z głosów że poinformowanej prasy można było wyciągnąć wniosek, że bankierzy amerykańscy cofnęli się od przyjętego zobowiązania i nie wpłacili drugiej raty tej pożyczki. Rzecz się miała co najmniej inaczej. Dom bankowy Dillon Read et Co. zrealizował pożyczkę 35 milionów dolarów, a na resztę wziął opcję na dłuższy termin. Po załamaniu się kursu naszej waluty w lecie roku ubiegłego i rozpoczęciu wojny celnej z Niemcami bank ten, jak zresztą można było przewidzieć, z opcji na resztę pożyczki nie skorzystał.

Podobno przy zawarciu ostatniej pożyczki belgijskiej przed kilzoma miesiącami bankierzy amerykańscy narzucili rządowi belgijskiemu pewne ścisłe warunki, dotyczące układania budżetu państwowego. Takie są obecnie stosunki finansowe.

że gazolinowe i t. p.

Informacje celne. M. U. T. P. podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że posiadając podręczną bibliotekę fachową oraz otrzymując stale pisma zagraniczne, jest w stanie udzielać różnych informacji, dotyczących stawek celnych wszystkich państw europejskich i wielu zamorskich.

**Zbyt na polskie zabawki w Rumunji.**

Konjunktura dla zabawek polskich w Rumunji jest obecnie bardzo dobra. Konsulat zapoczątkował już propagandę w kierunku wzmoczenia naszego zbytu w tej dziedzinie na tamtejszym rynku. Umieszczono na Wystawie Wzorów istniejącej przy Konsulacie kolekcję polskich fabryk zabawek, rozesłano cyrkularz do Izb Handlowych rumuńskich oraz odnośnych organizacji kupieckich, zachęcając do nabywania naszych zabawek ze względu na ich różnorodność oraz wysoce artystyczne wykonanie, przyczyniające się do rozwoju u dziecka poczucia piękna.

—oOo—

## Możliwość nawiązania stosunków z Peru.

(—) Miejski Urząd Targu Poznańskiego otrzymał od swego korespondenta z Peru sprawozdanie dotyczące rynku tamtejszego. Jak wynika z powyższego sprawozdania, firmy peruwjańskie chętnie nawiązałyby kontakt z firmami polskimi, lecz muszą mieć na miejscu próbki towarów oraz cenniki i katalogi w języku hiszpańskim, gdyż inne języki są mało znane w Peru. Tłumaczenia na język hiszpański mogą być skutecznie wykonane na miejscu przez tamtejszy Konsulat Polski po porozumieniu z zainteresowanymi firmami.

M. U. T. P. posiada adresy importerów tamtejszych na wyroby tekstylne, maszyny, chemiczne wyroby, szkło, porcelanę, materiały piśmienne, krochmal, chmiel i może udzielić informacji w sprawie stawek celnych.

## Zmniejszenie wywozu towarów włókienniczych.

Dane statystyczne dotyczące wywozu towarów włókienniczych w Łodzi wykazują w miesiącu lutym olbrzymi spadek. Ogółem wywieziono towarów bawełnianych białych 1753 kg. na sumę 17,009 zł. towarów wełnianych — 1298 kg. na sumę 15,475 zł. Przędzy bawełnianej wywieziono w ubiegłym miesiącu 6083 kg. na sumę 65,846 zł. Ogółem więc wywieziono w lutym 176,863 kg. gotowych tkanin włóknistych na sumę 1,874,289 zł. Na pierwszym miejscu wywozu figuruje Rumunja: 1 milj. 99 tys. 661 zł. Skurczył się natomiast katastrofalnie eksport do Rosji, który normalnie wynosił około miliona zł. W lutym wyniósł on zaledwie 65,847 zł. Wzrósł zato eksport do krajów nadbałtyckich, Chin i Turcji oraz nienaturalny zupełnie eksport towarów włóknistych do Anglii.

## Komunikat Targu Poznańskiego.

(—) Eksport z Polski do Brazylii M. U. T. P. otrzymał z Brazylii adresy tamtejszych firm polskich, mogących przyjąć zastępstwa poważnych firm polskich, chcących eksportować do Brazylii. Szczegółowa lista artykułów oraz taryfa celna do przejrzania w biurze M. U. T. P.

Eksport instrumentów muzycznych do Bułgarji. Przedstawiciel M. U. T. P. w Sofji prosi o nadesłanie mu adresów fabryk w Polsce, zajmujących się wyrobem instrumentów muzycznych, jako: dętych, rżniętych, głównie zaś fortepianów, pianin, organów. Artykuły te są obecnie ogromnie poszukiwane w Bułgarji i wiele firm tamtejszych pragnęłoby je importować z Polski. Interesujące się tem firmy krajowe prosimy o zgłoszenie się do M. U. T. P.

**Widoki eksportu maszyn rolniczych**

do Bułgarji. Ze sprawozdań przedstawicieli i korespondentów M. U. T. P. wynika, że obecnie w Bułgarji są bardzo korzystne konjunktury na maszyny rolnicze dla większych gospodarstw rolnych, jako to: młocarnie parowe, traktory i t. p.

Poszukiwanie przedstawicieli przez fabryki północno-amerykańskie. Pewna firma z Ameryki Północnej poszukuje przedstawiciela na Polskę, na części metalowe do następujących wyrobów: pił, młotów, łopat, siekier i t. p.

Pewna firma z New Yorku poszukuje agentów na części automobilowe. Wyraża modele do wycieczek turystycznych 6 i 8 cylindrowe w cenie od 1,395 dol., samochody ciężarowe różnych modeli od 1 do 7 tonn, części automobilowe: lampy, hamulce sprężynowe, lejki benzynowe, specjalne wa-

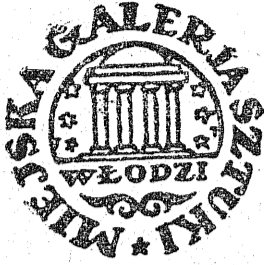
# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Niedziela, 21 marca — Benedykta.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 108  
(lewa ofic.) otwarte od 6—8 wieczorem.

Wystawa  
malarstwa  
rzeźby  
grafiki  
Czytelnia  
audycje  
radiofon



Park im.  
Sienkiewicza,  
Otwarta  
od godz.  
10-(ej rangi)  
do 25 w'

## WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Orzeł czy reszka”.  
pp. „Królowa Śnieżka 7 kartów”.  
Teatr Popularny wiecz. „Ligja”, p. p. „Ligja”.  
Casino „Upiór w operze”.  
Reduta „Te, z zaulka”.  
Lama „Upiór w operze”.  
Grand-Kino „Boś to ty!”  
Odeon „Postrach bokserów”.  
Dom Ludowy „Dziewica ze Stambułu”.  
Apollo „Skandal w noc poślubną”.  
Resursa „Dusze w płomieniach”.  
Corso „Nobody”.  
Miejski Kin. Oświat. „Odrodzona Polska”.

## Wiadomości bieżące

### RADNY ADW. R. KEMPNER HANDLUJE Z MIASTEM.

a) Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej frakcja Radziecka N.P.R. ma złożyć interpelacje w sprawie adw. Rafała Kempnera z P. P. S., który będąc radnym miejskim występował w imieniu prywatnej firmy prowadząc transakcje handlowe z Magistratem co się sprzeciwia parag. 19 dekretu o samorządzie.

Adw. R. Kempner w imieniu firmy Leonschmidt i Richter sprzedał Miastu grunta w Łagiewnikach za co od zainteresowanej firmy otrzymał ok. 26,000 złotych.

### STAN BEZROBOCIA M. ŁODZI.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi w dniu 20-ym marca r. b. było zarejestrowanych 60,243 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 48,546 bezrobotnych. W tym brało 21,037 bezrobotnych zasiłki ustawowe wypłacane z Funduszu Bezrobocia, oraz 27,409 bezrobotnych zasiłki doraźne wypłacane ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę 208 robotników, otrzymało zaś pracę 956 robotników do pracy zostało wysłanych 209 robotników. Urząd rozporządza 82 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

### EKSPORT CHUSTEK DO ROSJI.

Miejscowa firma Szelsfred i Fakon wysłała pierwszy transport chustek do Rosji wartości 75000 dolarów. Sowiety płacą za transport ten gotówką.

Wszystkiego ma być wysłanych 200000 chustek. (o)

### WYDZIAŁ ZDROWOTNOŚCI PUBLICZNEJ MA CZAS.

Interesanci wydziału zdrowotności publicznej przy magistracie żalą się na rozprowadzany tam biurokracyzm, zmuszający interes-

# O ilość godzin pracy pracowników tramwajowych.

## KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY.

Na terenie Warszawy obowiązuje zarządzenie ministra pracy, iż pracownicy ruchu w tramwajach mają zasadniczy miesiąc pracy 1840 godzinny. Zarządzenie to ma również wejść w życie w Łodzi, a przed jego wprowadzeniem związek pracowniczy winno być sprecyzować swą opinię w tej sprawie. Wczoraj odbyła się specjalna konferencja w inspektoracie pracy. W konferencji tej, której przewodniczył insp. Wyrzykowski wzięli udział przedstawiciele związku klasowego, polskiego i Ch. D. Po dłuższej dyskusji, w której przedstawiciele związków wypowiedzieli się przeciwko zmianom, złożyli oni deklarację. W deklaracji tej stwierdzo-

no, iż praca w dziale ruchu nie powinna trwać dłużej, niż 8 godzin na dobę. Przy wprowadzaniu zmian dotyczących czasu pracy związki zastrzegają sobie prawo do uzgodnienia z dyrekcją K. E. Ł. całokształtu rozkładu jazdy. Jednocześnie przedstawiciele związków oświadczyli, iż podtrzymują swe stanowisko w sprawie wejścia w życie wymienionego rozporządzenia min. pracy na terenie m. Łodzi. Jak się obecnie dowiadujemy w związku z wczorajszą konferencją — opinia przedstawicieli organizacji pracowniczych przekazana zostanie przez inspektorat pracy min. pracy i opieki społecznej.

# Nowy oddział poczty.

## ZATARG Z POZNANSKI MI ZLIKWIDOWANY.

Jak już donosiliśmy, Poznańscy w pałacu swym na ul. Zachodniej urządzili oddział poczty miejskiej, a jedynie wynikiem targu co do kwalifikacji tego lokalu w znaczeniu ustawy o ochronie lokatorów i co do wysokości czynszu.

Obecnie zatarg ten został zlikwidowany, gdyż komorne ustali komisja rozjemcza, a kwalifikacja lokalu ustosunkowana została w myśl życzeń Poznańskich to znaczy, że lokal ten uważany będzie jako lokal handlowy. W ten sposób wkrótce już otwarty

będzie z kolei ósmy oddział poczty i będzie on załatwiał wszelkie czynności wykonywane dotychczas przez pocztę główną jak to sprzedaż znaczków, przyjmowanie paczek, listów poleconych i pieniężnych, przekazy pieniężne, a nawet urządzone będą różnice telefoniczne, oraz skrytki pocztowe.

Niezależnie od tego utworzony zostanie nowy oddział poczty u zbiegu ulic Rzgowskiej i Skargi dla ludności z okolic Górnego Rynku. (bip)

# Handel z Dalekim Wschodem.

## NOWE WIDOKI DLA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO.

Do dyrektora poczty łódzkiej p. Płuciennika zgłosiła się delegacja komiwojażerów łódzkich w sprawie handlu z Dalekim Wschodem ponieważ wszystkie paczki kierowane są przez Hamburg a nie przez Moskwę, jak to było dawniej.

Kiedyś według wyjaśnień delegacji, wysyłano towar do dalekiej Rosji wagonami lecz obecnie jest to utrudnione z powodu kryzysu i braku gotówki, wobec czego kupcy wysyłają większą ilość paczek.

Związek wojażerów wysłał delegację swą do Mandzurji Mukden, Charbinu Port Arturu i t. d. i po długich pertraktacjach u-

zyskano tamtejsze rynki lecz wyłoniła się kwestja transportu, gdyż dotychczasowy system wysyłania via Hamburg jest kosztowny i długo trwa.

W końcu delegacja prosiła by p. dyrektor Płuciennik postarał się uzyskać d. w. ne połączenie przez Moskwę co znacznie wpłynie na ożywienie stosunków handlowych z Dalekim Wschodem.

W odpowiedzi p. dyrektor Płuciennik obiecał zwrócić się do generalnej dyrekcji poczt i telegrafów z prośbą o uwzględnienie postulatów komiwojażerów łódzkich.

# Zmniejszenie się bezrobocia.

## 2 MILJ. 250 TYS. NA ZAPOMOGI W LUTYM.

Ujawniające się od pewnego czasu po myślnie zjawisko ożywienia w przemyśle włókienniczym spowodowało stałe zmniejszenie się liczby bezrobotnych w całym okręgu łódzkim. W lutym było ogółem bezrobotnych, którzy pobierali zapomogi 58,019. Pierwsze miejsce zajmowała Łódź (45,137) następnie Pabjanice (4,339), Tomaszów (3,337) Zgierz (3,029), ostatnie miejsce zajmował Żelów z 9 bezrobotnymi. Zmniejszenie się

liczby bezrobotnych spowodowało również zmniejszenie się sum na zapomogi, które w lutym wyniosły 2.250.032 zł., czyli o przeszło 300 tys. mniej niż w ubiegłym miesiącu. Z sumy tej przypadło na Łódź 1.719,685 zł. na Tomaszów—132409 na Zgierz—114547. Najmniej wypłacono w Żelowie: 177 zł. Zmniejszenie się bezrobocia w stosunku do poprzedniego miesiąca wynosi 4,62 proc.

santów do straty drogiego nieraz czasu.

Wydział ten jest specjalnie ważny ze względu na prowadzoną przez niego wal-

kę z anty-sanitarnym stanem miasta, to też biurokracja całkiem spaczy cel pracy tego wydziału

Tylko Piotrkowska 9, front.

**M-E-B-L-E**

**N**

AJTANIEJ

AJDGGODNIEJ 1541-

AJLEPSZY wyrób

AJWIĘKSZY wybór

poleca:

**I. Nasielski**

Łódź, Piotrkowska 9,  
front l-e p. — Tel. 47-09.

Uwaga: żadn. filii nie posiadam

## Szkoła Akuszery na

Z dniem 12 Kwietnia r. b. w Szkole Akuszeryjnej przy Sanatorjum „UNITAS” w Łodzi, Pusta 19, rozpoczyna się nowy kurs.

Zapisy kandydatek przyjmuje, i informacji udziela Kancelarja Sanatorjum, w g. od 9 rano do 1 po południu. 1295

Chcesz mieć szynkę  
na Wielkanoc?

kupuj „Premjowa Tatrzeńska”  
K. Gostomskiego i S-ka. 1540

## Lombard

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości Oddz. w Łodzi Zachodnia 31

wydaje na zastaw brylantów, złota, srebra, bronzów, garncarowy mat rjaów i t. p. pożyczki w zł tych bez ograniczenia sumy.

Biuro otwarte od 9 do 5 w soboty od 9 do 1.

### OBNIŻENIE SAMOCHODOWYCH OPLAT REJESTRACYJNYCH.

Z urzędu wojewódzkiego dowiadujemy się, że ministerstwo robót publicznych zgodziło się na obniżenie opłaty za wtórną rejestrację samochodów (toczną dla dorożek samochodowych i 3-letnią dla samochodów prywatnych) do normy pobieranej przez wydział ruchu kołowego w roku ubiegłym t. j. do 20 procent taryfy normalnej. Zastępowanie tej decyzji nastąpi w najbliższych dniach. Termin lustracji rocznej wszelkich samochodów upływa z dniem 1 kwietnia. Natomiast termin badania technicznego czy li tak zwana wtórna rejestracja upływa zżywie z ukończeniem pełnego roku od poprzedniej rejestracji. (o)

### ZE STOWARZYSZENIA ROBOTNIKÓW CHRZĘSCIJANSKICH.

W dniu 21 marca o godz. 4,30 po południu w oddziale „Widzew” odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będą: p. prof. R. Wójcikowski i p. Górny.

W poniedziałek dnia 22 marca o godz. 7 wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie, na którym przemawiać będzie ks. patron Sł. Rybus.

# Strajk włoski w Gazowni.

ZATARG NA TLE GRATYFIKACJI NIE ZOSTAŁ DOTYCHCZAS ZAZEGNANY

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu trwał strajk włoski w gazowni i pracownicy byli na miejscu czekając jakiegos wyjaśnienia, lecz nadaremnie gdyż żadna ze stron nie zainicjowała dalszych pertraktacji. Zapytany przez nas prezes rady nadzorczej p. Wojewódzki oświadczył że dotychczas w ciągu dwóch lat udawało się zapobiec zatargom w gazowni między dyrekcją a pracownikami, ale obecnie uważa że pracownicy nie mają racji, gdyż choć w zasadzie Magistrat przyznaje im gratyfikacje, to jednak z powodu braku, środków nie może uwzględnić tych żądań. P. wiceprezydent uważa również że twierdzenie pracowników jakoby gazowni należało się 3 miliony zł. jest nie słuszne gdyż cała gazownia łódzka nie jest tyle warta.

Należności gazowni od konsumentów wynoszą tylko 300 tys. zł. a prócz tego posiada ona fundusze amortyzacyjne, których jednak nie wolno ruszyć gdyż są one prze-

znaczone na inwestycje i na budowę nowej gazowni w Łodzi.

Pozatem uzyskanie gratyfikacji przez pracowników gazowni, skłoniłoby do tego samego żądania pracowników Magistratu, co jest wykluczone w obecnych warunkach i znów mielibyśmy strajki.

Zdaniem p. wiceprezydenta pracownicy winni czekać aż polepszą się warunki finansowe gazowni a wówczas gratyfikacje otrzymają.

Co do strajku to p. Wojewódzki wyjaśnił że zwykle ciśnienie gazu wynosi 63 milimetrów, a obecnie pracownicy utrzymują tylko 25 mm. wskutek czego w dalszych dzielnicach nie ma gazu.

Minimalne ciśnienie 25 mm. musi być utrzymane ze względu na bezpieczeństwo i gdyby pracownicy zmniejszyli tę ilość to zarząd gazowni musiałby usunąć pracowników z gazowni i zamknąć ją zupełnie (bip)

—oOo—

## Gdzie znaleźć pracę?

WOLNE MIEJSCA.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi Al. Kościuszki 9 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:  
NA MIEJSCU.

W Oddziale dla służby domowej: 15 służących. W Oddziale dla pracowników umysłowych: 10 agentów do rozprzedaży książek informacyjnych.

NA WYJAZD W KRAJU.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 2-ch wykwalifikowanych czeladników bednarskich na białą i dębową robotę, 1-go kierownika powroźniczego, 2-ch powroźników, 2-ch pantoflarzy, 6-ciu tokarzy wykwalifikowanych, 6-ciu frezerów, 6-ciu cieblarzy, 2-ch podmiłnarczyków, 1-go specjalistę do plantacji chmielu, 1-go kierownika biura pisania podań i udzielania porad

prawnych, 1-ną nauczycielkę do 2-ga dzieci, 1-ną zarządzającą domem panią lub pannę władającą niemieckim, pożądanym też francuski, poprawne rysunki, z wykształceniem nie niżej 6-ciu klas muzykalnej) (skrzypce lub mandolina), konieczne szycie domowe, 1-go linjarza lub linjarkę do maszyny do linjowania książek, kajetów i papierów listowych, 1-ną modniarkę do kapełuszki, 2 biuralistki władające poprawnie w słowie i piśmie językami: polskim, niemieckim, francuskim lub angielskim znające stenografię i biegle piszące na maszynie, 2-ch wermistrzów obeznanych z fabrykacją masy drzewnej i tektury z długoletnią praktyką, 3-ch ślusarzy maszynowych.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 11 ciężko poszkodowanych do różnych robót.

—oOo—

## Rokowania o pożyczkę na kanalizację.

PROŚBA O PRZEDŁUŻENIE OPCJI.

Jak już donosiliśmy Magistrat zawiadomił telegraficznie p. Landredta o upływie terminu udzielonej mu opcji na pożyczkę amerykańską dla samorządu miejskiego na budowę wodociągów i kanalizacji.

W dniu wczorajszym Magistrat otrzymał od p. Landredta depeszę, zawierającą 200 słów, w której p. L. prosi o przedłużenie opcji na dalsze 3 miesiące.

Prośbę swą motywuje amerykańnin tem, że dotychczas trudno było o pożyczkę nawet dla rządu polskiego z różnych przyczyn, a tembardziej trudno byłoby o pożyczkę

dla samorządu.

Obecnie jednak jest nadzieja, że sprawa ta zostanie pomyślnie dla Łodzi załatwiona.

Magistrat narazie nie odpowiada na tę depeszę, gdyż posiada inną poważną ofertę, przy której pośredniczy pewna firma warszawska, wobec czego sprawa ta będzie tem obrad komitetu budowy kanalizacji, który zadecyduje czy przedłużyć opcję p. Landredtowi, czy też zostawić sobie wolną rękę i pertraktować z drugą ofertą konsorcjum zagranicznego. (bip)

PROKURATOR—SEDZIA  
ŚLED CZYM.

Rozkazem M. S. Wojsk. prokurator

przy sądzie wojskowym mjr. Jaskólski, mianowany został sędzią śledczym przy tym sądzie. (bip)

# Proces o milionowe nadużycia w Monopolu Tytoniowym.

## Dwunasty dzień rozpraw.

### Przesłuchanie świadków obrony.

Wczorajszy dzień procesu do przerwy obiadowej należał do rzędu monottonnych, dopiero popołudniowe posiedzenie przyniosło szereg ciekawych momentów.

W dalszym ciągu przesłuchiwani byli świadkowie obrony. Pierwszy zeznawał świadek Iwasieczko, który pracował dawniej w buchalterji, następnie zaś w dziale fabrykacji, z kolei zeznaje św. Piotr Kostrzewa.

**Adw. Dziewałowski:** — Czy był wypadek, że znalazł świadek papierosy na strychu?

**Św. Kostrzewa:** — Tak. Pod podłogą zauważyłem papier, uniosłem go i znalazłem tytoń. Zameldowałem o tem Dulewiczowi, ten zaś ze swej strony kierownikowi Koldzie.

**Św. Jan Paszkow:** zeznaje, że robotnicy byli wrogo usposobieni do Dulewicza. Dlaczego, wyjaśnić nie może.

**Adw. Dziewałowski:** — Czy świadek starał się o przyjęcie do fabryki jego żony?

**Św. Paszkow:** — Owszem starałem się o to. Mówiłem w tej sprawie z Haberem, który powiedział, że jeśli otrzyma jakieś wynagrodzenie, względnie jeśli mu „postawię“, to postara się o to, by żona moja została przyjęta.

**Adw. Forelle:** — Czy mówił ktoś świadkowi, ażeby zeznawać na niekorzyść oskarżonych?

**Św. Paszkow:** — Tak. Rozmawiałem z Haberem, odezwał się on „jesteś zredukowany“, gadaj na nich.

**Św. Osńska** Oświadcza Sądowi, że była obecna przy pakowaniu owoców do skrzyni, która następnie wysłana została do Krakowa.

W tym miejscu przedstawiciel oskarżenia publicznego Prok. Wilecki prosi Sąd o zakomunikowanie mającym być przesłuchanymi świadkom Nowickiej i Łakomskiej, że mogą one nie odpowiedzieć na pytania, które by posądzały je o jakiegokolwiek przestępstwa, gdy wspomniani świadkowie posądzeni są o to, że wspólnie z Dulewiczem wynosili tytoń.

Obaj ci świadkowie zeznają, że tytoń u Dulewicza nie widziały, św. Janina Łakomska opowiada, że Dulewiczowie mają w Winnikach domek, którym zarządza matka świadka. Następnie Łakomska mówi, że widziała w swoim czasie zegarek i biżuterję u Dulewiczów, która częściowo została sprzedana.

Następnie przed krótkimi sądownymi staje św. Urbankiewicz. Oświadcza on, że zna Krajewskiego, że sprzedał mu kilka sweatów.

Dużo ożywienia wniosło do sprawy zeznanie św. Łacińskiego, Krajacza w Państwowej fabryce wyrobów tytoniowych w Łodzi.

**Adw. Kempner:** — Czy zwracała się do pana Sobczyńska, ażeby coś zeznawać na podsądnych?

**Św. Łaciński:** — Tak mówiła mi, żeby iść do Związku, gdyż urzędnicy sprawę zagmatwali, a galicjaków trzeba zgnębić i Krajewskiego również. Namawiała też robotników Michalskiego i Strzemińskiego.

**Adw. Kempner:** — Czy nie mówiła coś o tem, że jeżeli pana wydała z fabryki, to przyjmą pana natychmiast do Monopoli spirytusowego.

**Św. Łaciński:** — Tak, mówiła o tem. Dodała, że mogę śmiało zeznawać prawdę czy nieprawdę. W dalszym ciągu świadek zeznaje, że Sobczyńska często chodziła po salach fabrycznych, choć w zasadzie nie wolno jej było tego robić.

W tym miejscu przewodniczący zarządził przerwę — poczem na salę wezwano

świadka Ignacego Szymańskiego.

Zeznaje on, że często u Stefana Krajewskiego, ojca podsądnego kupował dolary, który jak mu opowiadano stary Krajewski otrzymywał od syna z Ameryki.

**Adw. Kempner:** — Czy słyszał pan, że któryś z Krajewskich kupił dom?

**Św. Szymański:** — Tak. Byłem nawet przy tem, jak stary Krajewski dawał swemu synowi 7,500 zł, mówiąc „masz tu pieniądze, kup mi dom“.

**Prokurator:** — Czy miał świadek jakiś incydent w Sądzie podczas rozpraw obecnych?

**Św. Szymański:** — Incydentu żadnego nie miałem, tylko słyszałem rozmowę, którą prowadziła, jak się potem dowiedziałem, Sobczyńska z niejaką panną Heleną. Odezwała się ona do niej następującymi słowy:

— *Panno Heleno, niech pani powie, że widział*

ła pani u Krajewskiego tytoń.

Następnie składa zeznania św. Stefan Krajewski, ojciec podsądnego. Wyjaśnia on w jaki sposób doszedł do posiadania wspomnianej sumy, którą użył na kupno domu. Okazuje się, że jest on szewcem i własną pracą zebrał 2,000 zł, reszta zaś pochodziła od syna z Ameryki.

**Świadkowie Mieczysław Kiczmarzewski, Stanisław Nowak, Zybach i Skobiszewski** nie wnoszą do sprawy nic nowego. Nie widzieli cienkich ani grubych, nie widzieli by ktoś nosił paczki i paczuszki, by komuś coś sterczało z kieszeni i t.

Charakterystyczne było zeznanie św. Bagińskiego, praktykanta tytoniowego. Oświadcza on Sądowi, że kiedyś na ulicy Haber zaofiarował mu 100-gramową paczkę tytoniu, a gdy mi ją dawał, zauważył w kieszeni Habera jeszcze kilka paczek tytoniu. Następnie świadek mówi, że czytał w gazecie, iż wychodzili z fabryki „grubi“, a wchodziłi „cienicy“.

— Dziwię się więc, że ja sam nie siedzę na ławie oskarżonych, albowiem często wychodziłem z fabryki bardzo gruby, gdyż miałem na sobie kożuszek, na kożuszku palto, w górnych kieszeniach,

którego miałem butelki z herbatą, prócz tego często pod pachą nosiłem teczkę z książkami.

Następnie Sąd na wniosek prokuratora, rzecznika Prokuratury Generalnej i obrony postanowił zażądać od Dyrekcji państw. fabryki wyrob. tyton. w Łodzi całego szeregu ksiąg, rejestrów, wyciągów i wykazów, które to, jak strony oświadczyły są im potrzebne dla wyświetlenia sprawy i zobrazowania faktycznego stanu rzeczy. Decyzję tę poprzedziło: przemówienia Prokuratora Wileckiego, adw. Kobylińskiego, referendarza Kramsztyka, adw. Kempnera i znowu adw. Kobylińskiego.

W ten sposób na dzień jutrzejszy na godz. 10—tą rano dostarczone będą do Sądu pomienione dokumenty. Oczywiście dla badania pomienionych dokumentów potrzebny będzie nowy czasokres, co spowoduje, że **proces przeciągnie się dłużej, niż poprzednio przypuszczaliśmy.**

O godz. 4—ej minut 30 Przewodniczący zamknął posiedzenie sądowe, wyznaczając dalszy ciąg rozpraw na dzień dzisiejszy na godz. 10—tą rano.

Dalszy ciąg tej interesującej sprawy podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

## Przedstawiciele Pracowników Umysłowych

### W ZARZĄDZIE OBWODOWYM FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Na mocy art. 19 Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. znowej w dn. 29 października 1925 r. w sprawie powołania przedstawicieli pracowników umysłowych do Zarządów Obwodowych Funduszu Bezrobocia Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi (ul. Piotrkowska 108) Związek Zawodowy Nauczycielstwa Szkół Średnich, Oddział w Łodzi (ul. Sienkiewicza 46), Związek Zawodowy Pracowników Bankowych Rz. P. Oddział w Łodzi (Piotrkowska 108), Związek Majstrów Fabrycznych Rz. P. Oddział w Łodzi (ul. Pańska 74), Związek Urzędników Miejskich (ul. Zachodnia 66), Związek Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej Z.Z.P.

(ul. Piotrkowska 53), Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeniowych Rz. P. Oddział w Łodzi (ul. Piotrkowska 108). Polski Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi (ul. Główna 31) Związek Zawodowy Pracowników Miejskich w Łodzi (Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe w Polsce, ul. Przejazd 34) i Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników Rz. P. Oddział w Łodzi (ul. Piotrkowska 105) przedstawiły jako swego kandydata do Zarządu F. B. p. Jana Wawrzyńkowskiego i jako zastępcę p. Ludwika Gastmana.

Organizacje powyższe reprezentują około 10,000 pracowników umysłowych.

### WIZYTACJA SZPITALA ŚW. JÓZEFA PRZEZ J. E. KS. BISKUPA.

Dnia 19 b. m., jako w dniu patrona szpitala św. Józefa przy ul. Drewnowskiej, J. E. ks. biskup Tymieniecki dokonał wizyty tejże szpitala w obecności inspektora szpitalnictwa miejskiego dr. Mittelstaedta, na celnego lekarza dra Rosiewicza oraz wszystkich lekarzy-ordynatorów wspomnianego szpitala.

Po odprawieniu uroczystej mszy św. J. E. ks. biskup udzielił chorym komunji św.

### ZATARG W KASIE CHORYCH.

Onegdaj wieczorem odbyła się wspólna konferencja komisji lekarskiej oraz komisji wyłonionej przez zarząd Kasy Chorych dla omówienia sprawy redukcji lekarzy w Kasie. Na konferencji tej omawiano projekt dra Kluszyńskiego, który jako naczelny lekarz Kasy wysunął listę tych lekarzy, którzy mają ulec redukcji, względnie pozostać nadal na swych stanowiskach. Z ogólnej listy 240 lekarzy ma pozostać około 150. W

odpowiedzi przedstawiciele komisji lekarskiej oświadczyli, iż trwają na swem opozycyjnym stanowisku i odrzucają miarodajność dokonanej w swoim czasie segregacji. W rezultacie dłuższej dyskusji, przedstawiciele zarządu Kasy wysunęli projekt, aby lekarze przedłożyli swoją listę. Na wniosek ten przedstawiciele związku wyrazili swą zgodę, przyrzekając listę taką przedłożyć zarządowi kasy w przyszłym tygodniu.

### ZATARG W FABRYCE POZNANSKIEGO.

W fabryce Tow. Akc. I. K. Poznański wybuchł zatarg na tle wydalania kilku robotników za rzekome kradzieże. Związki zawodowe sprzeciwiły się wydalaniu robotników, wobec niedowiedzenia im winy przez zarząd fabryki. Dyrekcja nadal stoi na poprzednim stanowisku i nie chce tych robotników przyjąć. W związku z powyższem w poniedziałek odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli zarządu fabryki i związków w celu likwidacji zatargu. (o)





# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8.

**PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:**  
F. Dębowski, Piotrkowska 186.

**ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI:**  
Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 30-27.

**INSTRUMENTY MUZYCZNE (I REPERACJE)**  
Boniewicz, Targowa 38

**FRYZJERZY:**  
Błaszczynski, Kilińskiego 205.  
Bol. Marczak, Rzgowska 9.  
W. Rosiński, Rzgowska 35.

**SKLEPY SKÓRZANO-GALANTERYJNE:**  
J. Jabłoński i S. Mszczęński, Główna 11.  
Kwiatkowski, Kilińskiego 205.

**SKŁADY WĘGLA I DRZEWA:**  
Adamczyk, Nowo-Zarzewska 43.

**PRACOWNIE KOWALSKIE:**  
Kwiatkowski, Kilińskiego 205.

**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Wandelt, Senatorska 14.  
Ziólkowska, Napiórkowskiego 79.  
Adamczyk, Napiórkowskiego 50.  
Szymańska, Napiórkowskiego 67.  
Zalewski, Warszawska 18.  
Feliks Szamarski, Nowo-Zarzewska 23.  
Wandelt, Senatorska 14.  
Pietrzak, Nawrot 8.  
Tomporek, Kilińskiego 256.  
Motylewski, Napiórkowskiego 90.  
Budkowska, Nawrot 50.  
Dębowski, Sosnowa 17.  
Mianowska, Łowicka 4.  
Stasiak, Częstochowska 14.  
Fronczak, Łowicka 6.

**SKLEPY KOMISOWE:**  
Lunkiewicz, Sienkiewicza 64.

**PRACOWNIE OBUWIA:**  
Ant. Cange, Napiórkowskiego 77.  
Kochanowski, Brzezińska 64.

**CUKIERNIE:**  
Ulrichs, Piotrkowska 97.

**PIWIARNIE:**  
Wieczorek, Targowa 41.  
J. Benke, Kilińskiego 229.  
Banasiak, Przędzalniana 88.  
Gawroński, Kilińskiego 197.

**MLECZARNIE:**  
Justewicz, Nowo-Zarzewska 37.

**WYTWÓRNI FARTUCHÓW:**  
Zachert, Senatorska 3.

**SKŁADY APTECZNE:**  
Miklaszewski, Przędzalniana 93.

**SKŁADY WIN I WÓDEK:**  
Węzyk, Wólczańska 196.

**PIEKARNIE:**  
Z. Bryszewski, N. Zarzewska 55.  
Rozpędowski, Kaliska 6.  
Jachowicz, Łowicka 14.  
Ciesielczyk, Przędzalniana 99.  
Michel, Nawrot 3.

**WYTWÓRNI RAM:**  
Suwała, Nawrot 24.

**SKLEPY GALANTERYJNE:**  
Rutkowski, Andrzeja 24.  
Rutkowski, Główna 33.  
Wittke, Przędzalniana 91.  
Petrykowski, Przędzalniana 84.  
J. Bonst, Główna 17.

**RESTAURACJE:**  
Zytke, Napiórkowskiego 117.

**MASARNIE:**  
Kazek, Przędzalniana 90.  
Popielawski, Napiórkowskiego 157.  
Pawłowski, Nowo-Zarzewska 71.  
Siedlanowski, Przędzalniana 82.  
Musierowicz, Emilji 44.  
Kubiak, Kilińskiego 180.  
Rzepecki, Rzgowska 33.  
Matuszewski, Grabowa 18.

**TAPICERZY:**  
Kwiatkowski, Nawrot 35.

**KRAWCY:**  
Grzejda, Kilińskiego 227.  
Jagelski, Nawrot 21.  
Pawlak, Sienkiewicza 59.

**PRACOWNIE STELMACHSKIE:**  
Pagowski, Napiórkowskiego 43.  
Krenkowski, Targowa 23.

**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
Wilczek, Napiórkowskiego 115.  
Lazuchiewicz, Nowo-Zarzewska 19.  
Osmolski, Lipowa 39.

**OBIADY, ŚNIADANIA I KOCZĄCJE:**  
Mleczarnia, Nadświeżańska, Przejazd 40.

**SKLEPY SPOŻYWCZO - KOŁONJALNE:**  
Rybalek, Sikawska 9.

**RYMARZE:**  
Skordyński, Kilińskiego 201.

**WYTWÓRNI OBUWIA:**  
Grzegoński, Łowicka 4.  
Bartoszek, Nowo-Zarzewska 13.  
E. Kurek, Pusta 9.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po pomagamy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy i tej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

**BANK**

**Przemysłowców Łódzkich**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

**Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch**  
z wymówieniem i na każde żądanie.

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
i innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

**Bank Dewizowy.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Wyższa szkoła kroju i szycia

**„JÓZEFINY”**

Musiakiewiczowej  
mistrzynie cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie  
złotym medalem, w Belgji srebr. i dyplomami uznania

**Łódź, Piotrkowska 163,**

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego  
i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania  
Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża  
pracownia sukien, gdzie uczennice nabywają wprawy i gustu.  
Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa  
zwrotne. Na miejscu duży wybór manekinów. 800

**„Kursy wieczorowe”**

**Firanki,  
Kapy,  
Story,  
Portjery**

Specjalne warunki  
dla kupców:

**L. BER**

Południowa № 6.  
1329-1

**Na wypłatę!**

Sweatry  
Manufaktury  
Galanterje  
Jedwab  
Firanki

**Piotrkowska 37**  
(w podwórzu) 177

**NA RATY!**

Nareszcie wszyscy się już przekonali, że tylko w firmie „Kredyt” Nawrot 15, 1-sze piętro, kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kostjomy, suknie, ubrania, palta, Firanki, kapy, kołdry watowe, i biały towar 1:86

**„KREDYT”, Nawrot 15**  
1 piętro. Tania. Dog. warunki

**Almanach  
Świata Kobięcego**

czy i ani już posiada? Do raby  
cia w księg. im. Olczaka, Wól-  
czarska 19 N. prowincje wy-  
słana za zaliczka 1:2.

**KAŻDA GOSPODYNI  
POWINNA WIEDZIEĆ,**

ze zaprawa do podłóg

**„Jaśniej słońca”**

nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny  
i długotrwały połysk bez użycia szczytek.

**„Jaśniej słońca”**

zastępuje farbę olejną, farbując białe podłogi w  
ciągu jednej godziny na kolory: mahoniowy,  
orzechowy ciemny. 5348

**Spróbujcie a przekonacie się!**  
**Sprzedaż w składach aptecznych,  
składach farb. i składach kolon.**

**Czy Pani mieszka sama?..**  
A może Pani coś potrzebuje z manufaktury?

**Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki!  
Najtańsza ceny.**

Crep-de-chine we wszystkich kolorach, tafta, mesalina, ak-  
samiit, jedwab na płaszcze. Najlepsze wełniane towary: na dam-  
skie płaszcze, kostjomy i suknie jak również na męskie garnitu-  
ry, palta i spodnie. Biały towar, 1309-

Wielki wybór firanek, Gotowa damska i męska bielizna  
Pończochy, skarpetki i dużo innych towarów. Poleca:

**LEON RUBASZKIN Kilińskiego nr. 44. tel. 36-48.**

**Zwiedzajcie wszyscy**  
**„Najtańsze źródło”**

**m e b l i**

(od najskromnie szych do najwkwintniejszych) prezentowane  
z ul. Piotrkowskiej 9, na **Górny Rynek** przy ul. Rzgowskiej 2.  
Ceny znacznie zmniejszone. Na dogodniejsze warunki. Długotrwała  
gwarancja. **F. Nasielski, Rzgowska 2.** 1178-

# Drukarnia Akcydensowa

## „ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące  
w zakres drukarstwa, jak to:  
blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników  
Ceny bardzo przystępne.  
Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa



Niniejszym odczytuje do wiadomości Sz. Klienci iż mój  
Skład broni myśliwskiej i amunicji  
przeniesiony został z ul. Piotrkowskiej 29, na ul.

Zawadzka № 1 (Piotrkowska 11, tel.  
Dom p. Szeiblera 1521)

Stale na składzie w dużym wyborze broni myśliwskiej: fiore-  
ry, wiatrówki, pistolety do tarcz i przybory myśliwskie oraz  
wykonuje wszelkie reper. wchodzące w zakres puszkarstwa  
1542

Marjan Nazdrowicz  
Skład broni myśliwskiej i amunicji  
Zawadzka 1 (Piotrkowska 11), tel. 1521.

UWAGA: Przyjmuje wszelkie płaćtwo do wypychania.

Do sprzedania

## majątek ziemski

12 włók dobrej pszenno-żytniej ziemi. Inwentarze i bu-  
dynki w komplecie. Łąki i las. Odległość od stacji i  
miasta 4 km. Wiadomości szczegółowe Zduńska-Wola  
Cukiernia Sznajdra. 792—

Sprzedam tanio kredens, szafę,  
stół, krzesła, tremo, etażer-  
kę, komodę, dywan ścienny.  
Główna 55, m. 46. prawa ofic.  
82-1

Kompletne urządzenie jadalni  
w dobrym stanie sprzedam  
6-go Sierpnia 54, m. 16.  
811-1

Sprzedam sklep z mieszkaniem  
Przedzamiana 39.  
822-1

Różne:

Akuszer doktor Chylewski, ul.  
Główna 51, przyjmuje 5-7  
wieczorem, ceny lecznicowe.  
577-3

Przyjmę mężczyznę na mieszka-  
nie Kilińskiego 129, m. 6.  
807-1

STUDENT udziela matema-  
tyki, łaciny, fizy-  
ki, języków, Kilińskiego 98-3  
druga brama, godzina 7.  
586-1

Potrzebne siatkarki i filecarki  
Kilińskiego 46, front i piętro  
Margulies. 795-1

Potrzebna służąca znająca się  
na knochi do dwójga dzieci  
Wiadomość 6-go Sierpnia 12  
w n. czarni. 783-2

Potrzebny praktykant do słu-  
żania Sienkiewicza № 66  
H. Gessler 814-1

Potrzebna panienka do dzieck  
Kilińskiego 60, poprzednia  
oficyna 3 piętro Rozenberg.  
819-1

Potrzebna służąca do wszyst-  
kiego umiejąca gotować  
Świadectwa konieczne. Wiado-  
mość Zawadzka 21, m. 24.  
927-1

Do wynajęcia sklep i pokój z  
kuchnią lub 2 pokoje z kuch-  
nią Pomorska 107, piwnic. 821-2

Wdowiec mechanik lat 40 po-  
siadający majątek w gotów-  
ce, pragnie założyć wdówkę  
lub panie, posiadającą interes,  
lub gotówkę. Oferty do Rozwo-  
ju pod „Mechanik” 800-2

Poszukuje pokoju umeblowane-  
go z niekremującym wejściem  
niezbyt daleko od Al. Kościusz-  
ki Oferty sub „K. L.” do Roz-  
woju -1

Potrzebna zaraz służąca do  
wszystkiego, oraz przy mę-  
panienkę do rączki szycia i kro-  
ju Kilińskiego 142, m. 5.  
802-2

Pokój umeblowany do wynaję-  
cia Kilińskiego 92, Antkow-  
ska. 799-1

Ugroźnik rolnik poszukuje ja-  
kiejśkolwiek posesy Laska-  
we oferty do Rozwoju pod  
„Rolnik” 794-1

Przyjmę mężczyznę na miesz-  
kanie Al. Kościuszki № 11;  
m. 12. 805-1

Potrzebny pokój umeblowany  
lub bez z oddzielnym wej-  
ściem w centrum miasta Oferty  
do Rozwoju pod „N. N.”  
806-2

Poszukuje współnika do pie-  
karni Oferty do Rozwoju  
pod „Wspólnik” 804-2

## Dr. Michał Lipski

choroby skórne, weneryczne,  
moczopłciowe  
przyjmuje obecnie na ul.  
Wschodniej 65 (Piotrkowska 46)  
telefon 3-51.  
w godzin. 2-5 pp. i 7-9 wiecz.  
782-4

## Węgiel

w plombowanych  
workach

z dostawą do mieszkań Gwa-  
rantomany gatunek i waga,  
Punktualna dostawa,  
**JAN KORAL**  
ul. Kolejna № 2, (róg Sienkie-  
wicza) Telefon 45-51.  
1149—

## MEBLE

Polecają na warunkach najdogodniejszych

## Markowicz i Nasielski

Piotrkowska 6, tel. 49-71.

P. S. Obejrzenie nie obo-  
wiązuje do kupna.

sypialki, jadalne gabinety dzie-  
cinne i urządzenia kuchenne o-  
raz pojedyncze części i otoma-  
ny lustra, szafy, łóżka i t. d.

Swój do swego. Swój do swego.

Uwaga: Czerwone szyldy.

Łódź, Lagiewnicka 23, (Bałucki Rynek)

Cala Łódź i okolice wiedzą—od Gaje-  
ra po Bałuty — kto chce mieć bućki zgrabny  
i solidnie zrobiony, niech spieszy do mistrza  
Gordona a będziesz zadowolony.

(UWAGA: posiadam na składzie własnej  
roboty wielki wybór obuwia ze skór zagra-  
nicznych i krajowych różnych fasonów.)

Baczność: dla urzędników, kolejarzy państw. nauczy-  
cieli, tramwajarzy i policji sprzedam na raty i odliczam rabat

Wielki wybór sandałków szpilekowych i sztych.

Z poważaniem

1354

Majster Cechowy

M. Gordoni.

Dojazd tramw. pod sam sklep № 2, 6, 9, 10, 11.



## Drobnie ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Z powodu wyjazdu do sprzeda-  
nia sklep rzeźniczy Oferty  
do Rozwoju pod „S. R.”  
878-2

Samochód (Landolet) marki  
„Tatra” 6 osobowy z liczn-  
kiem, mało używany do sprze-  
dania Wiad. w kasie teatru  
„Apollo” Konstantynowska 16,  
do g. 5 po poł. 505-1

Dom do sprzedania z piekarnią  
w śródmieściu Oferty do  
Rozwoju pod „Piekarnia”  
798-1

Plac do sprzedania w Ciojnach  
Wiad. ul. Gubernatorska 59  
Lange 801-2

Sprzedam gospodarstwo 4 km  
za Zgierzem, nadające się  
na letnisko. Wadomość Krzy-  
wa (za Zgierzem) dom Adamczew-  
skiego № 16, Mirecki. 796-1

Okazja! Kredens, stół, krzesła,  
łóżka, otomanę biurko, 16-  
zeczko składane, szafę sprze-  
dam tanio. Radwańska 17, m. 3  
783-2

Sprzedam kredens dębowy i  
otomanę Kracza 4 m. 18.  
810-1

Sprzedam maszynę do szycia  
gabinetową Adoński Piotr-  
kowska № 291, m. 19.  
816-2

Piekarnia do sprzedania w dob-  
rym punkcie Wiadomość ul.  
Piaseczna (przy Kzgowskiej)  
i piętro, m. 12, Józef Górecki.  
811-3

## Nadchodzący sezon budowlany

poleca wagonowo i składu

Cement, belki żelazne, żelazo hand-  
lowe i wszelkie mat. budowlane

## „Elibor”

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

L. J. Borkowski 1352—

Oddział w Łodzi.

Sklep Piotrkowska 48, tel. 84.

Skład Kilińskiego 70, tel. 172, 173.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w t. kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w t. kacie podzielona na 3 lamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. A cydonsowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-  
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-  
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem. Przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgiersu u La-  
cha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 3,50; miesięcznie — 30.— z



# „ROZWÓJ” NIEDZIELNY DODATEK DO „KURJER LITWAŃSKI”

NIEDZIELA. 21 MARCA 1926



W miejscowości Kutahaia (Turcja) znajduje się fabryka fajansów tureckich, której wyroby słynne są na cały świat. Fabrykę założył znany działacz młodoturecki Retard Bey. Na zdjęciu widoczny moment ręcznego malowania naczyń.



Zwłoki ś. p. arcyb. Cieplaka przybyły do Warszawy w dniu 11 marca. Trumnę ze zwłokami wynieśli z wagonu na barkach senator Baliński i komendant miasta gen. Suszyński, oraz inne osobistości ze świata politycznego i wojskowego.



Misjonarze francuscy u Eskimosów na północnym wybrzeżu Ameryki, torują sobie z mazołem drogę przez ponurą pustynię lodową.



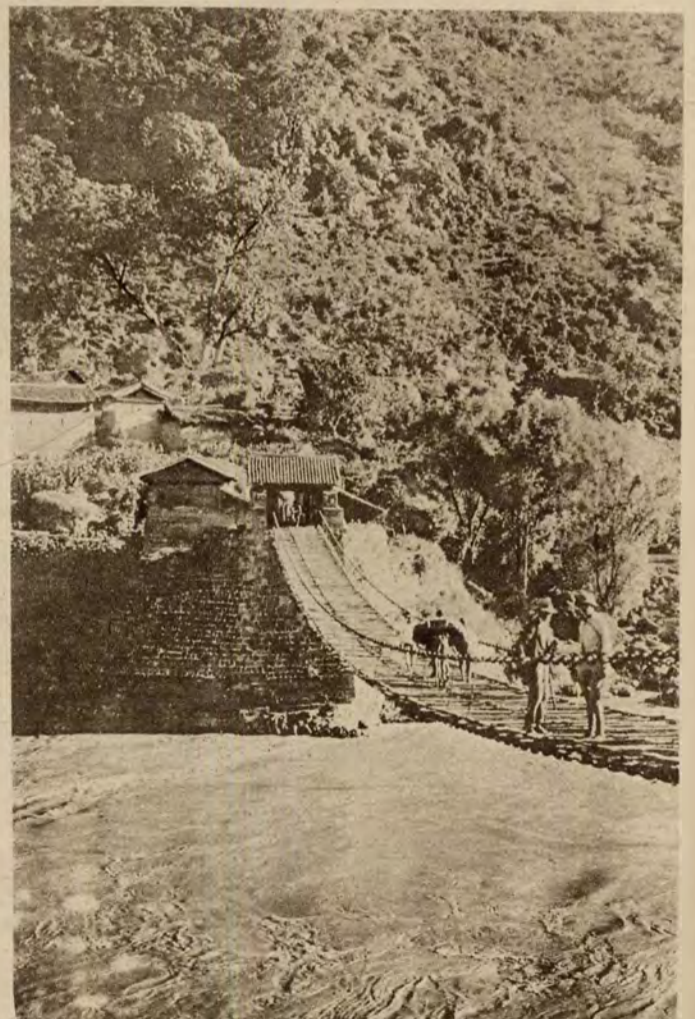
Bankiet państwowy w orientalnym stylu. Obiad na podłodze. Przyjęcie wydane przez maharadżę Gaekwara z Barody (Indje ang.) z okazji jubileuszu pięćdziesięcioletniej rocznicy wstąpienia na tron. Sam Gaekwar siedzi na tronie królewskim w końcu sali.



Cesare Battisti, zastrzelony przez Austrjaków dn. 12 lipca 1916 r. uważany przez Włochów za męczennika Wielkiej Italji. Pomnik jego stanie obecnie w Bozen (Bolzano) obok pomnika Waltera von der Vogelweide dla zamanifestowania włoskiego charakteru połd. Tyrolu.



Teatr, poświęcony pamięci Szekspira w Stratford-on-Avon, miejscu urodzenia poety, uległ pożarowi i prawie zupełnemu zniszczeniu. Część manuskryptów i pierwszych wydań dzieł szekspirowskich udało się wyratować.



Oryginalny most sznurowy na rzece Yang-tse-kiang w górach tybetańskich na granicy Tybetu i Chin. Most łączy główną szosę państwową między prowincjami Yung-Peh i Li-Kiang. Gościniec bezpośrednio nad rzeką wznosi się na wysokość 1700 m.

# Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Mistrzostwo Polski w Zakopanem



Przyjazd do Zakopanego min. handlu i przemysłu Osieckiego (1), członka honorowego prezydium komitetu zawodów. Arch. K. Stryjeński (2), generalny komisarz zawodów, twórca słynnej skoczni narciarskiej na Krokwi. Dr. J. Diehl (3), przewodniczący T. Komisji Uzdrawiskowej w Zakopanem, zastępca profektora narciarstwa i turystyki tatrzańskie.



Inspektor armji gen. Szeptycki (1), czyni przegląd żołnierzy 3 p. s. p. biorących udział w zawodach. Gen. Kuliński (2), dowódca O. K. Kraków. Pułk. Fr. Wagner (3), dow. 3 p. s. p., gorący zwolennik wszelkich sportów a specjalnie narciarstwa. Pierwszy od prawej strony s. s. Henryk Mückenbrun, mistrz Polski na r. 1924 i 25 i mistrz Czechosłowacji na r. 1926.



Grupa najwybitniejszych zawodników. Od lewej: Ottokar Nemetzky (Czech), mistrz Europy środk. i dwukrotny mistrz Czechosłowacji; Fr. Wende (Niemiec) obecny mistrz Polski, Al. Thern (Węgier), Fr. Bujak dwukrotny mistrz Polski, E. Rattay, mistrz A. O. S. (Austria), A. Krzeptowski, dwukrotny mistrz Polski.



Lwówianka p. Janina Łofeczka (K.T.N. Lwów) uzyskała najlepszy czas w biegu pań I i II kl. i zdobyła tytuł mistrzyni Polski na r. 1926. Jest to pierwszy ogólnopolski tytuł mistrzowski w narciarstwie, zdobyty nie przez Zakopianców.



Wspaniały skok Ottokara Nemetzkiego (Czechosłowacja); jednego z najlepszych narciarzy w Europie, na skoczni w Jaworzynie (32 m). Nemetzky zwyciężył w biegu 18 klm., ale w skokach z powodu upadku zajął dopiero 10-te miejsce. Dlatego też w mistrzostwie Polski jest na 6-tym miejscu.



„Medicin-ball“ oto najnowszy przyrząd gimnastyczny, uważany przez lekarzy za najwszechstronniejszy środek kształcenia ciała. Na zdjęciu widzimy grupę kuracjuszy w Cannes, bawiących się na plaży tą „lecniczą piłką“.



Leszek Pawłowski (Czarni, Lwów), jeden z głównych sędziów zawodów w Zakopanem wraz z swą córeczką 2 1/2 letnią Haneczką, najmłodszą narciarką lwowską.



„Nilprince” jeden z faworyfów biegu z przeszkodami w Newbury (Anglja), pada przy pierwszej przeszkodzie. Mimo to kończy bieg z dobrym wynikiem.



Słynny rekordman Segrave, na specjalnie zbudowanej maszynie „Sunbeam” (promień słońca), czyni obecnie próby ustanowienia nowych rekordów światowych. Obok pani Segrave.



W konkursie najdłuższych włosów w Berlinie zwyciężyła właścicielka włosów długości 2,32 m. Jej 60-letnia matka szczyli się włosami 2 m. długości. (Sędzia konkursowy świeci naturalnie dobrze utrzymaną tysią).  
tysią).



Scena z ochronki dla dzieci w Davos (Szwajcarja). Dobroczynne działanie promieni wysokogórskiego słońca w zimie, jest najlepszym lekarstwem.



Okręt powietrzny, którym Amundsen ma udać się do bieguna, rozpoczął już w Anglii próbné loty. Na zdjęciu widoczny pułk. włoski Nobile, wynalazca i konstruktor balonu.



Głowy jakby wyjęte z obrazu Murilla, są tylko fotografją dwu chłopców ulicznych z Posilippa koło Neapolu.



Ciekawą drogę zbudowano w Acton (Anglja) dla samochodów w celach eksperymentalnych. Droga wyłożona jest drewnianą kostką, która przykryta jest gumowymi paskami. Dotychczasowe wyniki są zupełnie zadowalające.